

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

38. posiedzenia, I. sesyi VIII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 20. października 1903.

T R E Ś Ć.

Spis petycyj.

Interpelacya p. Ostapczuka o nieporządkach w gminie Mykietyńce pow. Zbarazkiego.

Urlop p. Stan. Tarnowskiego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o projekcie założenia szkoły rolniczej w Miłocinie pod Rzeszowem.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Brodach koncesyi na pobieranie opłat mytnicznych od mostu powiatowego na rzece Styrcze pod Szczurowicami.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Wydziału krajowego o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Tarnobrzegu, koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze gminnej I klasy Zaleszczany-Radomyśl-Nowiny.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Wydziału krajowego o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Brodach koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na publicznym dojeździe kolejowym Jasionów-Zabłotce.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze powiatowej Sokal-Uhrynow.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej

w Złoczowie koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze powiatowej Złoczów-Dunajów.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Wydziału krajowego o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Nisku koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze gminnej I klasy Nisko-Przyszów.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Wydziału krajowego o udzielenie koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze gminnej Majdan-Bojanów-Rozwadów.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Wydziału krajowego o udzielenie obszarowi dworskiemu w Dąbrówce Starzeńskiej (pow. Brzozów) koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od przewozu przez San w Dąbrówce Starzeńskiej.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Wydziału krajowego o udzielenie obszarowi dworskiemu w Bartkówce (pow. Brzozów) koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od przewozu przez San w Bartkówce.

Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o zmianę §. 2. statutu Banku krajowego.

Dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisji administracyjnej o wniosku p. Żardeckiego w sprawie zmiany ustawy łowieckiej. Głosy pp. Wodzickiego, Żardeckiego i sprawozdawcy Ad. Jędrzejowicza. Uchwała wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji przemysłowej o petycji wyższej szkoły handlowej w Krakowie w przed-

miocie udzielenia większej ilości zasiłków stypendyjnych. Głosy pp. Agopsowicza i sprawozdawcy Rottera. Uchwała wniosków komisji z poprawką p. Agopsowicza.

Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Skołyższewskiego w sprawie wezwania c. k. Rządu do ścisłego przestrzegania ustawy o prawie zgromadzania się z 15. listopada 1867 Nr. 135. Dz. u. p. Głosy pp. Skołyższewskiego, Stapińskiego, Oleśnickiego, i sprawozdawcy Brunickiego. Uchwała wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji kolejowej z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. grudnia 1900 do 30. listopada 1901, oraz dodatkowe sprawozdanie tejże komisji w tej samej sprawie, — tudzież sprawozdanie komisji kolejowej o czynności Dep. IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 30. listopada 1901 do 1. grudnia 1902. Uchwała wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału kraj. w sprawie ustalenia kapitałów zakładowych kolei lokalnych Trzebinia - Skawce, Delatyn - Kołomyja-Stefanówka i Piła-Jaworzno, pokryciu zwiększonych kosztów budowy tych kolei i o stanie krajowego funduszu kolejowego. Głos sprawozdawcy p. Kolischerera i uchwała wniosku komisji.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich powiatu Kołomyjskiego. Głosy pp. Oleśnickiego, Bojki i Wereszczyńskiego. Odroczenie punktu 19, 20, 22 i 23 porządku dziennego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich powiatu Drohobyckiego. Uchwała wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji gminy Zarzecze powiatu Nowosandeckiego o wybudowanie szkoły ludowej po myśli ustawy z r. 1894 i wydzielenie części lasu szkolnego leżącego na terytorium gminy Zarzecza a należącego do szkoły w Łącku.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej z petycji gminy miasteczka Radomyśla nad Sanem w sprawie dodatku do pensji nauczycielskiej.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycjach Alberta Workiewicza, Tomasz Janickiego i innych o podniesienie emerytury względnie płacy nauczycielskiej.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji nauczyciela Wojciecha Putały o wliczenie lat służby.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji Bronisławy Sajewiczowej, wdowy po nauczycielu, o stałą pensję wdowią i dodatek na wychowanie dzieci, ewentualnie o dar z łaski.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji Teodora Kopystyńskiego, nauczyciela prowizorycznego, o policzenie 26 lat i przyznanie dożywotniej pensji.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji Fryderyka Schöppa, nauczyciela w Hanuninie, w sprawie wliczenia do emerytury lat służby, spędzonych przy szkołach ewangelickich prywatnych.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji Grzegorza Konkolniaka, emer. nauczyciela ludowego, o wliczenie lat służby do emerytury.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji emeryt nauczyciela, Jana Kosowskiego o policzenie do wymiaru emerytury lat 30 zamiast 16.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji emeryt. nauczyciela Longina Dorożyńskiego o policzenie mu do emerytury wszystkich lat spędzonych w zawodzie nauczycielskim i przyznanie pełnej emerytury 1.500 K.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji emer. nauczyciela Michała Teliszewskiego.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji emerytowanego nauczyciela Emila Wiszomirskiego.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji Emilii Jaglarskiej, zamężnej Melechowej, o policzenie lat służby przed egzaminem kwalifikacyjnym do emerytury.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji Antoniego Spolitakiewicza, emer. nauczyciela, o wliczenie 11 lat służby do emerytury.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji Jana Chomina, nauczyciela w Skomorodach nowych.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji nauczyciela Józefa Gibasa o posunięcie z 900 K. do płacy 1.000 K.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji Feliksa Zalańskiego, emer. nauczyciela w Czchowie pow. Brzeski.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej o petycji Maryi Stańkowskiej, nauczycielki młodszej w Bóbrce pow. Krosno.

Wniosek naglący p. Bohaczewskiego o zapomogę dla pogorzalców gm. Dubszary. Załatwienie wniosku w pierwszym czytaniu.

Porządek dzienny 39. posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godzinie 10. minut 40. przed południem).

Przewodniczący: J. E. Stanisław hr. Badeni, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: c. k. radca dworu Włodzimierz hr. Łoś, komisarz rządowy.

Sekretarze: ks. Teodor Bohaczewski, Kazimierz ks. Lubomirski, Stanisław Mycielski, Mieczysław Urbański.

(Obecnych posłów 117).

Marszałek. Sejm w komplecie. Posiedzenie otwieram. Protokół 36 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół 37 posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskiem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Spis petycyj wniesionych po dzień 20. października 1903.

2352. L. s. 3291. Kalinicz Maksym, gr. kat. proboszcz w Żukocinie, p. p. Glidziuka o jednorazową bezzwrotną zapomogę — do kom. budżetowej.

2353. L. s. 3292. Gmina Żukocin pow. Turka, p. t. p. o bezzwrotną zapomogę na budowę nowej szkoły i zakupić się mającej część parceli pod tę szkołę — do kom. budżetowej.

2354. L. s. 3293. Ta sama, p. t. p. o zapomogę dla powodzian i gradobiciem dotkniętej ludności — do kom. budżetowej.

2355. L. s. 3294. Chrześcijańskie Towarzystwo tkaczy w Andrychowie, p. p. J. Męcnińskiego o subwencyę lub bezprocentową pożyczkę — do komisji przemysłowej.

2356. L. s. 3295. Towarzystwo Ogrodnicze w Wadowicach, p. p. Maissa o subwencyę na rok 1904 — do kom. budżetowej.

2357. L. s. 3296. Stowarzyszenie katolickie „Przyjaźń jaworznicka“ w Jaworznie

przez Członka Sejmu Rektora Fijałka o subwencyę na r. 1904 — do kom. budżetowej.

2358. L. s. 3297. Dyetaryusze Magistratu miasta Przemyśla, p. p. Tarnawskiego o zrównanie poborów z dyetaryuszami rządowymi — do komisji petycyjnej.

2359. L. s. 3298. Komitet parafialny w Miłatynie starym, przez Członka Sejmu JE. Metropolite A. Szeptyckiego o jednorazową zapomogę i bezprocentową pożyczkę w kwocie 2000—4000 kor. płatną w dwóch latach — do kom. budżetowej.

2360. L. s. 3299. Gmina Szklary pow. Sannok, p. p. Truskolaskiego o pokrycie z fund. kraj. kosztów utrzymania Karoliny i Antoniny Zemlańskich magistratowi budapeszteńskiemu — do komisji budżetowej.

2361. L. s. 3300. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Zagórze, p. t. p. o subwencyę na budowę własnego domu — do kom. budżetowej.

2362. L. s. 3301. Kozdraś Franciszek w imieniu Nauczycielstwa nowotarskiego powiatu, p. p. Bednarskiego o przyznanie dodatku drożyznianego — do kom. budżetowej.

2363. L. s. 3302. Gmina Rogóźnik pow. N. Targ, p. t. p. o zapłacenie z fund. kraj. kosztów utrzymania Franciszka i Jana Hajnosów magistratowi w Budapeszcie — do kom. budżetowej.

2364. L. s. 3303. Wydział pow. w Nowym Targu, p. t. p. popiera petycję Wydziału pow. w Wadowicach, w sprawie wynagrodzenia za podwody — do kom. administracyjnej.

2365. L. s. 3304. Mieszkańcy gminy Zakopanego, p. t. p. przeciw zniesieniu komisji klimatycznej i zmianę jej składu — do kom. gminnej.

2366. L. s. 3305. Wydział Towarzystwa Miłosierdzia „Opatrzność“ we Lwowie, p. p. Wereszczyńskiego o zasiłek dla „Domu Pracy“ — do kom. budżetowej.

2367. L. s. 3306. Wydział powiatowy w Buczaczu, p. p. Cieleckiego popiera petycję Wydziału pow. w Myślenicach, w sprawie podwyższenia cen za podwody — do komisji administracyjnej.

2368. L. s. 2307. Dzieślewski Waleryan, inżynier cywilny we Lwowie, p. p. Wo-

dzickiego o poparcie projektu kolejowego Zakopane-Świnnica — do kom. kolejowej.

2369. L. s. 3308. Towarzystwo Tatrzańskie w Krakowie, p. t. p. o subwencyę na rok 1904 — do kom. budżetowej.

2370. L. s. 3309. Towarzystwo Techniczne w Krakowie, p. p. Rottera o subwencyę na rok 1903 i 1904 na wydawnictwo pisma „Architekt“ — do kom. budżetowej.

2371. L. s. 3310. Lisiak Andrzej i Augustynowicz Franciszek, dyetaryusze Wydziału powiat. w Kolbuszowej, p. p. Tyszkowskiego o zrównanie poborów z dyetaryuszami rządowymi — do kom. petycyjnej.

2372. L. s. 3311. Dyetaryusz Wydziału pow. w Pilźnie, p. p. Buynowskiego o zrównanie poborów z dyetaryuszami rządowymi — do kom. petycyjnej.

Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie interpelacji.

Sekretarz p. Bohaczewski (czyta):

Interpelacja

posła Dmytra Ostapczuka i towarzysziw do W. Pana Komisarza prawytelstwennoho w sprawie neporiadkiw w seli Mykytyńcach, pow. Kosiw.

I. W seli Mykytyńciach, powitu kosiwskoho widbuh sia wybir 122 radnych hromadskych jeszcze w 1891 roci. Wybrani radni tak nedbały za dobro swojeji hromady i tak zaśnityły hospodarku hromadsku, szczo pry wyborach w 1897 roci hromada majże odnoholosno wybrała ciłkom nowu radu, dajuczny tym dokaz pownoho nedowirija radi z roku 1891.

II. Tymczasom w naślidok wnesenoho protestu rada hromadska wybrana w 1897 roci ne uwijszła ciłkom w urjadowanie, protest w c. k. Starostwi kosiwskim, czy w c. k. Namistnyctwi łezaw pownych szist (6) lit i w toj sposib rada hrom. wybrana w 1891 roci, mymo nedwoznacznoho sprotywu ciłoji hromady, jakyj wyjawyw sia pry wyborach w 1897 roci — urjadowała na oczewydnu szkodu hromady dalszych lit 6.

III. W sim roci 4. łypnia zarjadzeno narezsti po 12. litnim urjadowaniu rady hrom. z 1891. wybory do nowoji hrom. rady i seło odnodusznyw wyborom nowych, nezasidajucznych w doteperisznij radi hospodariw (krim 4ech) dało znowa dokaz, jak sylno bażaje

zminy doteperisznioji rady i starszyny hromadskioji. Pry wyborach z 4. łypnia 1903 funkcyonowaw z boku c. k. Starostwa w Kossowi komisar p. Tyszkowskyj i sej chyba mih zdaty rezolucyju, jak legalno i zhidno z pryypysamy ordynacyji, wyborczioji sesi wybory nowoji rady byly perewedeni. Mymo toho na wprost swawilnyj protest kilkoich indywiduiw z hrom. Mykytyneć, jakim newidradnyj stan seła je duże na ruku, c. k. Starostwo dozwołuje radi hrom. wybraniw w 1891 r. urjadowaty jeszcze 13yj rik a nowoji Rady w życie ne wwdyt'.

IV A naślidky toho je taki, szczo w seli majże szczo nedili je bijatyky, pijaństwo i napady — jakych finał znachodyt sia pered sudowymy kratkami, bo naczałnyk hromady krim pobyrania najriznijszych powydu-muwanych czerez sebe opłat za wsiaki okazyji nikym ne kontrolowanyj, — poza tym za spokij i bezpечeństwo w seli absolutno ne dbaje. Kontrolowaty-ż naczałnyka hrom. nema komu, bo hodi skłykaty komplet rady, pozajak wid 1891 r. dwoch radnych pomerło, inszi radni jak 1) Ołeksza Tomyń (mielnik) 2) Mychałło Rybak — lubjat sia napyty, a napywysz distajut' fantazyji takoji, szczo zwodiat kriwawi bijky — poczim oden i druhyj mandrujut do kryminału, — perszyj buw zasudzenyj w Kołomyi na 3 tyźni, druhyj na 1. misiać. 3) Semen Hasiuk z perepytia distaje chronicznoho napadu szału, tohdy bihaje po seli, rozbywaje ludyj, wybywaje po chatach wikna, — a w ciłim seli panuje panicznyj strach, jak pijde czutka, szczo „do Semena Hasiuka znouu szczoś prystupyoł“. 4) Iwan Kozłan Hrycka je takož perepynenyj czasto w urjadowaniu, bo raz, szczo lubyt napyty sia, a druhe, szczo za lis (§. 460 zak. k.) lubyt' duże czasto sydity w kosiwskym are-szti, widky jeha na zasedanie rady w Mykytyńciach pustyty ne choczut'.

W naślidok takych widnosyn — rada hrom. zamist najmensze 4 razy do roku, zbyraje sia najbilsze 3. razy do roku i to z reguły bez potribnoho kompletu.

Pidpysani znajut, szczo ti prosto roz-puczni widnosyny bidnoho hirszkoho seła ne je znani Wysokomu Prawytelstwu, — ałe pidpysani zapytujut, czy

Wysoke c. k. Prawytelstwo zwołył' roz-slydity wsestoronno widnosyny w urjadowaniu starszyny i rady hromadskioji w Mykytyńciach ta czy zwołył' czerez bezprowoło-czne wwdenie w urjadowanie prawylno wy-branoji Raży tym bezporjadkom koneć poło-żyty.

Lwiv, dnia 20. zowtnia 1903.

Interpelant:
Dmytro Ostapczuk.

Staruch, Barabasz, Huryk, Bojko, Glidżuk, Korol, Potoczek, Bohaczewskij, Mazykewycz, Kramarczyk, Stapiński, Olesnyckij, Krempa, Wilczkiewicz, Barwiński.

Marszałek. Interpelacya ta zaopatrzoną jest w dostateczną liczbę podpisów, przeto odstąpię ją p. komisarzowi rządowemu.

P Stanisławowi Tarnowskiemu udzieliłem urlopu na dni 4.

Obecnie przystępujemy do porządku dziennego:

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o projekcie założenia szkoły rolniczej w Miłocinie pod Rzeszowem. (All. 429).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Pilat. Wnoszę imieniem Wydziału krajowego. Raczy Wysoki Sejm przekazać to sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). — Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Punkt drugi usuwam z porządku dziennego z powodu nieobecności p. wnioskodawcy i przystępujemy do punktu trzeciego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Brodach koncesyi na pobieranie opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Styrcie pod Szczurowicami.

Sprawozdawca poseł Dąbski ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Dąbski (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Brodach koncesyi na pobieranie opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Styrcie pod Szczurowicami.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą sejmową, zatwierdzoną Najwyższem postanowieniem z dnia 1 marca 1898 (Nr. 27 Dz. u. kr.) uzyskała Rada powiatowa w Brodach na lat pięć koncesyę do pobierania myta od mostu na rzece Styrcie pod Szczurowicami.

Ponieważ przed upływem pięcioletniego okresu Wydział powiatowy nie wniósł prośby do Wydziału krajowego o przedłużenie tej koncesyi, obecnie ona zgasła i w myśl §. 9. ustawy drogowej tylko w drodze nstawodawstwa krajowego nowa koncesya może być udzielona.

W tym celu na podstawie uchwały Rady powiatowej z października b. r. Wydział powiatowy wniósł prośbę do Wydziału krajowego.

Most, o którym mowa, zbudowała Reprezentacya powiatowa w roku 1897 kosztem 14.514 koron 17 h. Jest on drewniany, o 5-ciu otworach, łącznej rozpiętości 50 m. i szerokości 5 m. Pale, kaptury i pomost są dębowe, zaś dźwigary sosnowe.

Opisany most jest niezbędnie potrzebny dla komunikacyi publicznej, bowiem łączy drogę gminną Grzymałówka-Szczurowice, z drogą powiatową Brody-Leszniów-Szczurowice.

Obecnie przeciętny roczny dochód z myta wynosi 1358 kor. 14 h.

Zważywszy, że koszta budowy mostu pokrył powiat Brodzki wyłącznie z własnych funduszy i że prócz zwykłych kosztów konserwacyi będzie musiał za kilka lat wymienić pomost, dźwigary i podtramki kosztem około 4.000 kor. Wydział krajowy oświadcza się za ponownem odnowieniem na pięć lat zgasłej koncesyi.

Na tej podstawie Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałą.

Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Brodach koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Styrcie pod Szczurowicami.

Art. I.

Radzie powiatowej w Brodach nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania myta od mostu na rzece Styrcie pod Szczurowicami, pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14. i 35. ust. 3. ustawy drogowej z 5. lipca 1897. (dz. u. kr. Nr. 43).

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) h;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) h;

c) od pięciu świń lub cieląt i od dziesięciu owiec 3 (trzy) h;

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego, lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od tej opłaty lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Tarnobrzegu, koncesji do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Zaleszany-Radomyśl-Nowiny.

Sprawozdawca p. Dąbski ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Dąbsyń (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Tarnobrzegu koncesji

do pobierania opłat mytniczych na drodze I. klasy Zaleszany-Radomyśl-Nowiny.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy w Tarnobrzegu, wykonując uchwałę Rady powiatowej z dnia 24 września b. r. wniósł prośbę do Wydziału krajowego o wyjednanie koncesji do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. kl. Zaleszany-Radomyśl-Nowiny.

W ocenie przedłożonej prośby sąsługują na uwagę następujące okoliczności:

Wydział powiatowy postanowił wybudować drogę Zaleszany-Radomyśl-Chwatowice; rozpoczął roboty w Zaleszanych w r. 1890 i dotąd wybudował pod kontrolą Wydziału krajowego część tej drogi na przestrzeni Zaleszany-Nowiny w nieprzerwane długości 9 km. 250 m., cała szerokość drogi od Zaleszany do Sanu w Skowierzynie wynosi 6 m., a od Sanu do Nowiny 7 m., zaś szerokość szutrówki wszędzie 4 m.

Droga na całej długości jest ofosowana, drzewkami obsadzona i wedle potrzeby oporęczowana.

Przez Radomyśl wykonano z obu stron drogi na długości 400 m. brukowane ścieki.

Na zbudowanej przestrzeni drogi znajduje się 7 mostków, z których 5 jest drewnianych, a dwa z rur betonowych.

Największy mostek wynosi 4·50 m długości.

Koszt budowy tej przestrzeni wynosi 124.836 K. 70 h., które pokrył fundusz powiatowy przy zasiłku z funduszu krajowego i pomocy miejscowych stron interesowanych.

Roczny koszt utrzymania jednego kilometra liczy Wydział powiatowy średnio na 650 kor., zatem utrzymanie 9·250 km. wyniesie przeszło 6000 K.

Na częściowe pokrycie tego wydatku ma służyć dochód z myta, który — zdaniem Wydziału powiatowego — przyniesie około 3.000 K.

Według budżetów podatki na cele drogowe wynoszą w roku bieżącym 22% podatków bezpośrednich.

Mimo tak znacznego dodatku i chociaż powiat wprowadził wszelkie oszczędności, powstał jeszcze niedobór w kwocie 4000 K., który nie ma pokrycia.

Wobec tych okoliczności Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem Wydziałowi powiatowemu w Tarnobrzegu na lat pięć koncesji do pobierania opłat mytniczych na powyższej drodze na jednej stacji według

taryfy I. kl., przyjętej dla dróg krajowych i wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Uarnobrzegu koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze gminnej I. klasy Zaleszany-Radomyśl-Nowiny.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta na drodze gminnej I. klasy Zaleszany-Radomyśl-Nowiny Wydziałowi powiatowemu w Tarnobrzegu, jako władzy zarządzającej, a to na rzecz tej drogi, z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy, używając środków przewidzianych w §§. 19, 25 i 26 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 (Dz. u. kr. Nr. 43) przy pomocy pobieranego myta, pokrywać będzie wszelkie koszta połączone z utrzymaniem omyconej drogi w dobrym stanie.

Na wypadek zaniedbania utrzymywanej przez Wydział powiatowy drogi, zastrzega sobie Wydział krajowy wydanie stosownych zarządzeń wskazanych w §. 35. ust. 2 i 3 wyżej powołanej ustawy drogowej.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy na jednej rogatce według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) h.;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) h.;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) h.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od odpłaty lub znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Brodach koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na publicznym dojeździe kolejowym Jasionów-Zabłotce.

Sprawozdawca poseł **Dąbski** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Brodach koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na publicznym dojeździe kolejowym Jasionów-Zabłotce.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą Sejmową, zatwierdzoną Najwyższem postanowieniem z dnia 12. listopada 1892 Nr. 86 Dz. u. kr. nadano Wydziałowi powiatowemu w Brodach na lat pięć koncesyę do pobierania opłat mytnicznych dla utrzymania publicznego dojazdu kolejowego Jasionów-Zabłotce.

Następnie na podstawie §. 9. ustawy z dnia 5. lipca 1897 Nr. 43 Dz. u. kr. Wydział krajowy przedłużył tę koncesyę na lat pięć rozporządzeniem z dnia 5. kwietnia 1898 Nr. 30 Dz. u. kr.

Wydział powiatowy nie postarał się w swoim czasie o ponowne przedłużenie wspomnianej koncesyi, zatem ona zgasa i obecnie tylko w drodze ustawodawstwa krajowego nowa koncesya udzieloną być może.

W tym celu wniósł Wydział powiatowy prośbę do Wydziału krajowego.

Dojazd kolejowy, o którym mowa, prowadzi od gościńca państwowego w Jasionowie do stacji c. k. kolei państwowej w Zabłotcach.

Wynosi on 10 km. 484 m. długości i 6 m. szerokości.

Tor jezdny mierzy 4 m. szerokości i średnio 20 cm. grubości.

Budowa ta kosztowała 76.850 K. 78 h.

W ostatnich pięciu latach wydano na utrzymanie tej drogi 23.774 K. 96 h. zatem roczny koszt utrzymania tej drogi wynosił średnio 4.754 K. 99 h.

W tym samym czasokresie uzyskano z myta 5.396 K. 18 h. czyli przeciętnie rocznie 1.059 K. 35 h.

Wobec tych danych Wydział krajowy oświadcza się za ponownem udzieleniem koncesyi na pobór myta na powyższym dojeździe kolejowym według dotychczasowej najniższej taryfy i wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Brodach koncesyi do pobierania opłat mytniczych na publicznym dojeździe kolejowym Jasionów-Zabłotce.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta na publicznym dojeździe kolejowym Jasionów-Zabłotce Wydziałowi powiatowemu w Brodach na rzecz funduszu konserwacyjnego tegoż dojazdu, do utrzymania którego zresztą obowiązane są strony konkurencyjne w myśl postanowień ustawy z dnia 15. kwietnia 1881 (Nr. 46 Dz. u. kr.) względnie ustawy z dnia 9. marca 1888 (Nr. 38 Dz. u. kr.).

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) h.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) h.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) h.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejsze.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy rząda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie rząda rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Urbański: Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Sokal-Uhrynów.

Sprawozdawca p. Dąbnski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dąbnski (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Sokal-Ukrynów.

Wysoki Sejmie!

Do końca roku 1901 Wydział powiatowy w Sokalu wybudował i oddał do publicznego użytku część drogi powiatowej Sokal-Uhrynów na przetrzeni Uhrynów-Chodoów w nieprzerwanej długości 8 km. 280 m.

Uchwałę sejmową, zatwierdzoną Najwyższem postanowieniem z dnia 30. marca 1902. (Nr. 31. dz. u. kr.) nadano Radzie powiatowej prawo do poboru myta na tej dro-

dze na jednej stacyi w Chorobrowie według najniższego wymiaru.

Obecnie Wydział powiatowej już wybudował całą drogę ze Sokala do Uhrynowa w łącznej długości 18 km. 6 m. i na podstawie uchwały Rady powiatowej z dnia 17. września b. r. wniósł prośbę do Wydziału krajowego o wyjednanie koncesyi na pobór takiego samego drugiego myta na tej drodze.

Droga jest zbudowana ściśle według planów zatwierdzonych przez Wydział krajowy. Szerokość wynosi w koronie 7 m. szerokość pokładu 4 m. Pokład jest zbudowany z cegieł zenebrowych.

Na niej znajdują się 4 mosty i 15 przepustów, zbudowanych z trwałego materiału. Spadek znaczniejszy jest tylko jeden, nie przekraczający 5%. Według pisma c. k. Starostwa z dnia 25. września b. r. cała droga znajduje się w stanie dobrym i odpowiednim do łatwej komunikacyi. Koszt budowy tej drogi wynosi okragło 280.000 kor., z których jedną połowę pokrył fundusz powiatowy, zaś drugą fundusz krajowy, gminy, obszary dworskie i fabryki cukru z Królestwa Polskiego.

Koszt utrzymania jednego km. oblicza Wydział powiatowy przeciętnie na 500 K; wobec czego koszt, utrzymania całej drogi wyniesie rocznie około 9.000 K.

Na częściowe pokrycie tego wydatku Wydział powiatowy spodziewa się z obu myt rocznie około 5.600 K.

W końcu zauważa się, że powiatowe dodatki drogowe wynosiły w roku zeszłym 160% przy wydatności 3.141 koron od 1 h.

Wobec tych okoliczności Wydział krajowy oświadcza się, za udzieleniem Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi na pobór myta na powyższej drodze na dwóch rogatkach, a to w Chorobrowie i pod Opulskiem, na obu z nich według najniższej taryfy.

Ze względu na objęcie niniejszą koncesyą — według dotychczasowej praktyki — obu myt, z chwilą wejścia jej w życie utraci moc obowiązującą pierwotna koncesya z dnia 30. marca 1902. Nr. 31 dz. u. kr. zezwalająca na zaprowadzenie tylko jednego myta na tej drodze.

Na podstawie przedstawionego stanu rzeczy, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzielenie Radzie powiatowej w Sokalu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Sokal-Uhrynów.

Art. I.

Radzie powiatowej w Sokalu nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Sokal-Uhrynów pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie, z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §. 14 i 35 ust. 3. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 (Dz. u. k. Nr. 43).

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy na dwóch rogatkach a to w Chorobrowie i pod Opulskiem, na obu z nich według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) g.;
- b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) g.;
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) g.

Z dniem wejścia w wykonanie niniejszej uchwały traci moc obowiązującą uchwała sejmowa, zatwierdzona Najwyższem postanowieniem z dnia 30. marca 1902 (Nr: 31 Dz. u. kr.), którą nadane było Radzie powiatowej w Sokalu prawo do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Sokal-Uhrynów.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego, lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu tejeze.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty

Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Złoczowie koncesji do pobrania opłat mytniczych na drodze powiatowej Złoczów-Dunajów.

Sprawozdawca poseł **Dąbski** ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Dąbski** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Złoczowie koncesji do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Złoczów-Dunajów.

Wysoki Sejmie !

Wydział powiatowy w Złoczowie rozpoczął w roku 1898. pod nadzorem Wydziału krajowego budowę drogi powiatowej Złoczów-Woroniaki-Remizowce-Dunajów i do czasu obecnego ukończył i oddał do publicznego użytku przeszło 8 km.

Celem uzyskania stałego zasiłku na utrzymanie zbudowanej, drogi wniósł Wydział powiatowy na podstawie uchwały Rady powiatowej prośbę do Wydziału krajowego o wyjednanie koncesji mytniczej. Droga zbudowana w pierwszych 4 km. należy do technicznie trudniejszych, gdyż przekracza w 3-cim km. pierwszorzędny dział wód. W gminie Woroniaki tworzy ona kilka silnych zakrętów, a trasa jej przechodzi przez ogrody owocowe, których wykupno kosztowało do 6.000 koron za jeden hektar.

Dalej trzeba było przekroczyć w kilku miejscach głębokie rozpadliny wysokimi, do 9 m dochodzącymi nasypami i przecinać pagórki wykopami, do 5 m głębokimi. Wszystkie przepusty pod drogą — których jest 9 są betonowe. Na stokach jest droga obarirowana.

Łączna długość poręczy wynosi przeszło 4.000 m. Szerokość drogi w koronie wynosi 9 m, szerokość pokładu szutrowego 4 m. Boczne drogi na przestrzeni 20 m od nowej drogi zostały wyszutrowane.

Cały dotychczasowy wydatek na budowę wynosi 91.601 K 47 h, z czego fundusz krajowy pokrył 39.825 K 51 h, zaś fundusz powiatowy 51.774 K 96 h. Obecnie ma powiat wyłącznie na cele drogowe 22% dodatku do podatków bezpośrednich.

Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem Radzie powiatowej w Złoczowie koncesji na pobór myta na części drogi zbudowanej na jednej roгатce, według najniższego wymiaru, przyjętego ustawą z dnia 25. grudnia 1871. Nr. 18. dz. u. kr. z roku 1872. dla dróg krajowych i wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Złoczowie koncesji do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Złoczów-Dunajów.

Art. I.

Radzie powiatowej w Złoczowie nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Złoczów-Dunajów pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie, w zastrzeżeniu zastosowania postanowień zawartych w §§. 14. i 35. ust. 3. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 (Dz. u. kr. Nr. 43).

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy na jednej roгатce według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) gr.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) gr.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) gr.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które są i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta wają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu tejsze.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Z kolei następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Nisku koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Nisko-Przyszów.

Sprawozdawca poseł **Dąbski** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Dąbski** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Nisku koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Nisko-Przyszów.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy w Nisku, wykonując uchwałę Rady powiatowej z dnia 11. września b. r., wniósł prośbę do Wydziału krajowego o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi do pobierania myta na drodze gminnej I. klasy Nisko-Przyszów.

Droga wspomniana, 9 km. 938 m długo, została wybudowana i do publicznego użytku oddana w roku bieżącym. Prowadzi ona przez teren piaszczysty, pagórkowaty, miejscami torfiasto-bagnisty. Na niej pobudowano jeden most kamienny o konstrukcyi żelaznej 7 m. długi i 6 przepustów betonowych.

Budowę wykonał Wydział powiatowy we własnym zarządzie według planów zatwierdzonych przez Wydział krajowy kosztem 91,444 K. 22 h. z których 32.800 K. pokrył fundusz krajowy, zaś resztę powiat i strony interesowane.

Wydział powiatowy oblicza roczny koszt utrzymania na 4.576 K., a dochód z projektowanego myta na 1.200 K.

Powiat prawie wszystkie dochody obraca na cele drogowe t. j. na budowę i utrzymanie dróg.

Na rok bieżący preliminował Wydział powiatowy na drogi 40% dodatku do podatków bezpośrednich, który ma przynieść 54.400 K., podczas gdy wydatki na drogi oblicza na 78.359 K.

Z tego okazuje się, że wydatki na drogi przechodzą siły powiatu, wobec czego każde źródło dochodu jest pożądane, bo przyczyni się choć w małej części do pokrycia tych wydatków.

Wobec tego Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem Wydziałowi powiatowemu koncesyi na pobór myta na powyższej drodze gminnej I. klasy Nisko-Przyszów na jednej rogatce według taryfy I. klasy, obowiązującej na drogach krajowych i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączoną /./ uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Nisku koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Nisko-Przyszów

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały, nadaje się prawo do pobierania myta na drodze gminnej I. klasy Nisko-Przyszów, Wydziałowi powiatowemu w Nisku, jako władzy zarządzającej, a to na rzecz tej drogi z zastrzeżeniem, że Wydział powiatowy, używając środków przewidzianych w §§. 19, 25 i 26 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 (Dz. u. kr. Nr. 43), przy pomocy pobieranego w myśl §. 32 tejże ustawy dochodu z powyższego myta, pokrywać będzie wszelkie koszta połączone z utrzymaniem omyczonej drogi w dobrym stanie.

Na wypadek zaniedbania utrzymywanej przez Wydział powiatowy drogi, zastrzega sobie Wydział krajowy wydanie stosownych zarządzeń wskazanych w §. 35 ust. 2 i 3. wyżej powołanej ustawy drogowej.

Art. II.

Oplatę myta pobierać należy na jednej rogatce według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) g.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) g.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) g.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach, idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o znizeniu teje.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Urbański. Wnoszę przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Z kolei następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Majdan-Bojanów-Rozwadów.

Sprawozdawca poseł Dąbski ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Dąbski (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Najdan-Bojanów-Rozwadów.

Wysoki Sejmie!

W roku 1895 zawarł Wydział krajowy z c. k. Rządem umowę, na podstawie której Wydział krajowy zobowiązał się wybudować drogę gminną Majdan-Bojanów-Rozwadów i utrzymywać ją w zasadzie do końca roku 1910, zaś c. k. Rząd zobowiązał się dać Wydziałowi krajowemu na budowę 200.000 kor. i dawać rocznie na utrzymanie po 360 kor. za kilometr.

Nadto w tej umowie zastrzegł sobie Wydział krajowy, że w swoim czasie na częściowe pokrycie reszty kosztów utrzymania, zaprowadzi myta na zbudowanej drodze.

Droga została wybudowaną i do publicznego użytku oddaną w roku bieżącym. Rozpoczyna się w powiecie Tarnobrzesckim od drogi powiatowej Majdan-Tarnobrzeg w gminie Dęba pod Majdanem, przechodzi przez Krzątkę w powiecie Kolbuszowskim, dalej przez Bojanów, Stany, Przyszów kameralny i Pławo w powiecie Niskim i wreszcie łączy się pod Rozwadowem w powiecie Tarnobrzesckim z drogą krajową Rzeszów-Nisko. Droga przecina wyłącznie okolicę piaszczystą i w połowie swej długości przechodzi przez lasy. Obsługuje także hutę szklaną w Bojanowie. Wskutek przecięcia tą drogą doliny Łęgu, ułatwia się dostęp dla całej okolicy do Niska i Rozwadowa, gdzie są siedziby władz, stacje kolejowe, targi itp. Długość drogi wynosi 35 km., szerokość w koronie 6·40 m., szerokość pokładu szutrowego 4 m., grubość 0·20 m.

Spadki nie przekraczają 3%.

Odwodnienie zabezpieczono przez założenie kilkunastu przepustów betonowych w świetle 0·50 m. do 3 m., a nadto zbudowano na Łęgu dwa mosty drewniane na palach, a to: na korycie głównem o świetle 74 m. i most powodziowy o świetle 20 m.

Przeprowadzono także na znacznej długości ubezpieczenia szkarp piaszczystych.

Koszt budowy całej drogi wynosi około 360.000 koron, z czego 200.000 K. pokrył c. k. Rząd, zaś resztę fundusz krajowy. Droga, o której mowa, jest administrowana według norm i wymogów, przyjętych dla dróg krajowych, których koszt utrzymania jednego kilometra wynosi rocznie średnio 470 koron. Wobec tego subwencya rządowa po 360 K. na kilometr nie wystarczy na pokrycie tych wydatków, zwłaszcza, że w niedalekiej przy-

szłości zajdzie potrzeba przebudowy powyższych mostów drewnianych na stałe.

Ponieważ wszystkie trzy powiaty, przez których terytoryum droga wspomniana prowadzi, nie chcą przedłożyć wniosku na uznanie całej drogi za gminną I. kl. Wydział krajowy nie może zaprowadzić myt na podstawie ustawy z dnia 7. czerwca 1899, Nr. 74. dz. u. kr. względnie ustawy o mytach krajowych z dnia 25. grudnia 1871. Nr. 18. dz. u. kr. z r. 1872, lecz jest zmuszony na podstawie §. 9. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897. Nr. 43. dz. u. kr. starać się o specjalną koncesję mytniczą.

Według zasad, przyjętych dla myt krajowych mogą być na tej drodze dwa myta drogowe z taryfą II. klasy i jedno myto mostowe z taryfą III. klasy. Jednak Wydział krajowy proponuje ustanowienie na powyższej drodze wszystkich trzech myt z taryfą II. klasy, a mianowicie jednego drogowego w Krzątce i drugiego drogowego na końcu drogi w Rozwadowie, zaś myta mostowego koło wyżej wymienionych mostów, w Przyszowie kameralnym.

Koncesya ma obowiązywać na razie przez czas zawartej z c. k. Rządem umowy, t. j. do końca roku 1910.

Na tej podstawie Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Wydziałowi krajowemu królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim koncesji do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej Majdan-Bojanów-Rozwadów.

Art. I.

Do końca roku 1910 od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania myta na drodze gminnej Majdan-Bojanów-Rozwadów Wydziałowi krajowemu, na rzecz funduszu konserwacyjnego tejże drogi.

Art. II.

Opłatę pobierać należy na trzech rogatkach a mianowicie w Krzątce i Rozwadowie tytułem myta drogowego i w Przyszowie kameralnym tytułem myta mostowego i to na wszystkich tych rogatkach według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 8 (ośm) h.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 4 (cztery) h.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 2 (dwa) h. Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebięta, owce, kozy i świnie, do drobnego. Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należności. Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański** Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Z kolei następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Dąbrówce starzeńskiej (pow. Brzozów) koncesji do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez San w Dąbrówce starzeńskiej.

Sprawozdawca poseł **Dąbski** ma głos:

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Dąbski** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Dąbrówce starzeńskiej koncesji do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez San pod Dąbrówką starzeńską.

Wysoki Sejmie!

W powiecie Brzozowskim na drodze gminnej II. kl. łączącej Dąbrówkę starzeńską z drogą krajową Dynów-Sanok, znajduje się od niepamiętnych czasów przewóz na Sanie pod Dąbrówką starzeńską, będący własnością każdego z właścicieli tych dóbr, któremu na podstawie dawnej koncesji, przysługiwało prawo pobierania opłat mytniczych.

W myśl §. 9. ust. drog. koncesja ta zgłosiła i dlatego obszar dworski prosi o udzielenie nowej koncesji w drodze ustawodawstwa krajowego.

Szerokość rzeki Sanu w miejscu, gdzie przewóz się znajduje, wynosi przy zwykłym stanie wody 60 m.

Prom jest 18 m. długi i 6 m. szeroki. Składa się z 26 żeber sosnowych, w odstępie 0.40 cm. bory i dno są z brusów sosnowych jednostajnych.

Lina przewozowa ze stali wynosi 130 m. długości.

Urządzenie tego przewozu kosztuje 2.700 K. pokrytych z własnych funduszków.

Koszta utrzymania wraz z amortyzacją kapitału oblicza obszar dworski przeciętnie rocznie na 800 K. zaś roczny przychód z myta o które prosi, na kwotę 400 K.

Wydział powiatowy w Brzozowie popiera tę prośbę i stwierdza, że przewóz ten konieczny jest dla komunikacji publicznej: gdyż gminy i obszary dworskie, Dąbrówka starzeńska, Siedliska, Kanałówka, Wara i wiele innych, nie mają żadnej innej komunikacji między sobą i powiatem.

Wobec tych danych, Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem obszarowi dworskiemu w Dąbrówce starzeńskiej koncesji do pobierania przez 5 lat opłat mytniczych od przewozu przez rzekę San pod Dąbrówką starzeńską, z zastosowaniem w myśl ustawy z dnia 25 grudnia 1871. Mr. 18. dz. u. kr. z r. 1872. taryfy II. klasy.

Na tej podstawie Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

U c h w a ł a

o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Dąbrówce starzeńskiej koncesji do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę San pod Dąbrówką starzeńską:

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się obszarowi dworskiemu w Dąbrówce starzeńskiej, powiatu Brzozowskiego, prawo do pobierania myta od przewozu przez rzekę San pod Dąbrówką starzeńską, pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego w dobrym stanie, własnym kosztem, z zastrzeżeniem, że analogicznie do postanowień zawartych w §. 38. ust. 12. ustawy drogowej z dnia 5 lipca 1897. (Dz. u. kr. Nr. 43.) w razie niedopełnienia powyższego warunku, uprawniony będzie Wydział powiatowy do objęcia za zgodą politycznej władzy powiatowej przedmiotu omyconego w bezpośredni zarząd własny na koszt i niebezpieczeństwo obszaru dworskiego w Dąbrówce starzeńskiej.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru.

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 8 (ośm) h.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 4 (cztery) h.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 2 (dwa) h.

d) od jednej osoby, wyjąwszy woźnicę przy zaprzęgu i wierzchem jadącego 4 (cztery) h.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnych.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które są i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Mieszkańcy gminy Dąbrówka starzeńska, są wolni od opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zastosowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myt lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Z kolei następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Bartkówe (pow. Brzozów) koncesji do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez San w Bartkówe.

Sprawozdawca poseł **Dąbski** ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Dąbski** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Bartkówe powiatu Brzozowskiego koncesji do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę San w Bartkówe.

Wysoki Sejmie!

Obszar dworski w Bartkówe, powiatu Brzozowskiego, utrzymuje od najdawniejszych czasów przewóz promem przez rzekę San w Bartkówe, od którego na podstawie uchwały sejmowej, zatwierdzonej Najwyższem postawieniem z dnia 26 listopada 1877 (Nr. 14 dz. u. kr. z r. 1878) pobierał opłaty mytnicze.

Ponieważ ta koncesja, nadana czasowo zgasała, obszar dworski na podstawie §. 9. ust. drog. wniósł prośbę do Wydziału krajowego o wyjednanie nowej koncesji w drodze ustawodawstwa krajowego.

Przewóz — jak wyżej wspomiano — znajduje się na Sanie, który w tem miejscu wynosi przy zwykłym stanie wody 65m, a przy wyższym około 75m.

Prom jest zbudowany z drzewa sosnowego z dodatkiem dębowych konstrukcyj i wynosi 14 m. długości 4-88 m. szerokości i 0-98 m wysokości.

Budowa promu kosztuje około 800 K a utrzymanie jego bez amortyzacji kapitału około 60 K rocznie.

Na pokrycie tych wydatków mają służyć dochody z myta, o które właśnie obszar dworski prosi.

Wydział powiatowy popiera tę petycję, stwierdzając zarazem, że przewóz jest niezbędnie potrzebny dla komunikacji publicznej, gdyż leży na drodze gminnej łączącej jedenaście gmin z drogą krajową Dynów-Sanok a oprócz tego przewozu nie ma żadnej innej komunikacji w tej stronie powiatu z zasaniem.

Wobec tych danych, wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem obszarowi dworskiemu w Bartkówe koncesji mytniczej tą samą taryfą, na podstawie której pobierano dotąd myto przewozowe.

Na tej podstawie Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną $\frac{1}{2}$ uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Bartkówe koncesji do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę San.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się obszarowi dworskiemu w Bartkówe, powiatu Brzozowskiego, prawo do pobierania myta od przewozu przez rzekę San w Bartkówe, pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego w dobrym stanie, własnym kosztem z zastrzeżeniem, że analogicznie do postanowień zawartych w §. 38 ust. 12 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897. (dz. u. kr. Nr. 43) — w razie niedopełnienia powyższego warunku, uprawniony będzie Wydział powiatowej, przedmiotu omyconego w bezpośredni zarząd własny na koszt i niebezpieczeństwo obszaru dworskiego w Bartkówe.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 8 (ośm) h.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu od bydła pędzonego, ciężkiego i koni wierzchowych 4 h.

e) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 2 (dwa) h.

d) od jednej osoby, wyjąwszy wóźnicę przy zaprzęgu i wierzchem jadącego 4 (cztery) h.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które są i przy matkach idą są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zastosowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę przyjęcie uchwały en bloc.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Obecnie przystępujemy do punktu drugiego porządku dziennego.

Pierwsze czytanie wniosku posła Oleśnickiego o zmianę §. 2. statutu Banku krajowego. (Alleg. 430.)

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysokij Sojmie! Moje wnesenie korotke i korotki takoz budut jeho motywa.

Rozchodyt sia o wprowadzenie zmiany w §. 2. statutu Banku krajowego imenno, szczo do oznaczenia firmy tohoz Banku.

Piśla teperiszhnoho zmistu tohoz paragrafu firma Banku krajowego jest tamze oznaczona w 3 jazykach, imenno w jazyku pol-

skim, nimeckim i francuskim, ne ma łysz firmy Banku krajewoho w jazyku ruskim.

A se ricz, suprotyw kotroj musymo wystupyty tak zi wzhladiw pryncypialnych jak i zi wzhladiw praktycznych.

Zi wzhladiw, pryncypialnych, bo majemo powne prawo do toho zadaty, szczozy instytucya krajewa uchwalena czerez Sojm krajewyj, dotowana hroszem krajewym, otzeż fondamy, na kotri skladały sia takoz Rusyny toho kraju, szczozy taja instytucya bodaj w firmi nosyla takoz znamia instytucyi krajewoji.

Jesly w firmi mistyt sia nazwa instytucyi w jazyku nimeckim i francuskim, to se zanadto iducze ignorowanie Rusyniw, jesly firmy w jazyku ruskim ne ma.

Zi wzhladiw zasadnychych postawily my sej wnesok, ale promawljut za nym takoz i wzhlady praktyczni.

Bezpereczno sluzyt Rusynam, kotri zatiahajut pozyczky w Banku krajewym, prawo ziznawaty skrypt dowzhnyj w jazyku ruskim i wystaraty sia o wpys ipotecznyj w jazyku ruskim. I tak dijstno dije sia.

Ale suprotyw toho szczo w firmi ne ma nazwy ruskoj, moze zajty sluczaj, szczo prawo ipoteki, zaintabulowane na ricz Banku krajewoho korolistwa Halyczyny i Włodymiry z Welykom kniazestwom Krakiwskim, ne bude dorohoju možlywoi interpretacyi uważane jako identyczne z prawom hypoteki na ricz Banku krajewoho zaintabulowanym i moze zajty sluczaj, szczo Bank krajewyj wypłaty widkazaty moze, bo takoj instytucyi, na ricz jakoj wpys nastupyw, ne ma.

Byly wze precedensa taki, szczo podibnu interpretaciju rozważano, choc do konsekwencyi ostatocznoji ne dijszlo.

Otze jak kazawjem, tak wzhlady pryncypialni jak i praktyczni prynahlajut nas do postawienia toho wnesenia. Dlatoho kińczu, a pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie toho wnesenia do komisiji bankowoji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje: dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisji administracyjnej o wniosku p. Żardeckiego w sprawie zmiany ustawy łowieckiej.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz ma głos.

Przypominam, że rozprawa ogólna została zamknięta. Obecnie mamy głosować nad rezolucją p. Mogilnickiego. co do której z wiadomych powodów głosowanie nie mogło być przeprowadzone na ostatnim posiedzeniu. Obecnie więc podaję do głosowania rezolucję p. Mogilnickiego, która opiewa (czyta):

„Wysoki Sejm zechce wybrać osobną komisję dla rozpatrzenia wniosku p. Żardeckiego o zmianę ustawy łowieckiej z 5. marca 1897 Nr. 71. dz. u. kr. z tem, żeby też jeszcze na obecnej sesji sprawę zdała“.

Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce powstać. (Sekretarze obliczają głosy). Jest głosów 31. Proszę o próbę przeciwną. (Sekretarze obliczają głosy). Rezolucja upadła. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

a) Wniosek p. Żardeckiego odsyła się Wydziałowi krajowemu do zbadania, czy nie zachodzi potrzeba zmian niektórych postanowień dziś obowiązującej ustawy łowieckiej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Wodzicki. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Wodzicki.

P. Wodzicki. Wysoki Sejmie! Jeżeli, w co uie wątpię, Wysoka Izba uchwali ten wniosek, pozwałam sobie zwrócić się do Wydziału krajowego z prośbą, ażeby zastanawiając się nad zmianami, jakieby w ustawie łowieckiej mogły być zaprowadzone, wziął na uwagę ewentualne zniesienie ustawy z r. 1877, ochraniającej kozicę. Faktem jest, że przez tę ochronę kozice u nas bardzo się rozmnożyły, a również faktem jest, że gdy nadchodzi jesień lub zima, kozice nasze gromadnie przechodzą do Węgier. Jeżeli więc owa ustawa odniosła już zamierzony skutek, to można ją będzie spokojnie znieść. Dlatego prosiłbym, żeby Wydział krajowy to zechciał wziąć pod rozwagę.

P. Żardecki. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Żardecki.

P. Żardecki. Pozwolę sobie do wniosku pierwszego postawić następującą poprawkę (czyta):

»A) Wniosek posła Żardeckiego przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania z poleceniem wypracowania nowej ustawy łowieckiej i przedłożenia tejże ustawy

Sejmowi na najbliższej sesji«, a to dlatego, ażeby Wydział krajowy rzeczywiście opracowaniem nowej ustawy się zajął i przedłożył ją Sejmowi jak najwcześniej.

Marszałek. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba głosów). Jest dostatecznie poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. Co do uwagi uczynionej przez p. Wodzickiego, niemam nic do niej do dodania ani do powiedzenia, a sądzę, że i komisya administracyjna nicby przeciw temu nie miała.

Co do poprawki, postawionej przez p. Żardeckiego, to nie mogę w imieniu komisji na nią się zgodzić i sądzę, że jest ona zbyt daleko idącą, bo jeśli komisya w swoim wniosku żąda, by Sejm odesłał Wydziałowi krajowemu wniosek p. Żardeckiego do zbadania i wzywa go, ażeby z ewentualnemi zmianami ustawy łowieckiej przyszedł przed Sejm, to już jest wystarczającym bodźcem dla Wydziału krajowego i spodziewam się, że Wydział krajowy po dokładnem zbadaniu sprawy i zasięgnięciu opinii kół fachowych i tak w jak najkrótszym czasie przedstawi Sejmowi dotyczące wnioski. Pod tym względem wniosek komisji niczemu nie przesądza i dlatego dla rzeczy samej byłoby wskazanem, ażeby Wysoka Izba poszła za głosem komisji.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Są dwa wnioski: Wniosek komisji, który opiewa (czyta):

»A) Wniosek posła Żardeckiego odsyła się Wydziałowi krajowemu do zbadania, czy nie zachodzi potrzeba zmian niektórych postanowień dziś obowiązującej ustawy łowieckiej«, i wniosek p. Żardeckiego, który opiewa (czyta):

»A) Wniosek posła Żardeckiego przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania z poleceniem wypracowania nowej ustawy łowieckiej i przedłożenia tejże ustawy Sejmowi na najbliższej sesji«.

Przedewszystkiem podaję do głosowania wniosek p. Żardeckiego. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce powstać. (Sprawozdawca stoi na trybunie). P. sprawozdawca chyba nie głosuje? (Sprawozdawca siada. Ogólna wesołość. Sekretarze obliczają głosy). Jest głosów 31. Proszę o próbę przeciwną. (Sekretarze obliczają głosy). Jest głosów 57. Wniosek upadł. Teraz podaję do głosowania wniosek komisji. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość).

Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku drugiego.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

»B) Wzywa się c. k. Rząd:

1. aby ściśle przestrzegał postanowień dzisiejszej ustawy łowieckiej odnośnie do tępienia dzików i ochrony przeciw szkodom wyrządzonym przez dzikie zwierzęta;

2. aby przepis o kartach myśliwskich i certyfikatach był wykonywany.

Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. Żardecki. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Żardecki.

P. Żardecki: Radbym do tego punktu dodać kilka słów wyjaśniających, mianowicie ażeby po słowach »przez dzikie zwierzęta« dodać słowa (czyta): »w tym celu wydawał certyfikaty, uprawniające do noszenia i użycia broni tym właścicielom gruntu, którym wskutek niedostatecznej ochrony ze strony dzierżawcy polowania dzikie zwierzęta szkodę wyrządzają«.

Tutaj wzywa się Rząd, ażeby ściślej przestrzegał postanowień dzisiejszej ustawy. Otóż jeżeli chodzi o to, ażeby wskazać Rządowi, w jakim kierunku ma ustawy ściślej przestrzegać, to chodzi o to, ażeby tej ludności dać możność tępienia tych dzikich zwierząt, które jej szkodę wyrządzają, a to może się stać tylko wtedy, jeśli starostwa będą wydawały certyfikaty; i dlatego proponuję tę rezolucję.

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba głosów). Jest poparty.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz:

Wysoka Izbo!

Ja proszę o przyjęcie wniosku w stylizacji proponowanej przez komisję administracyjną, a to dlatego, że w wniosku tym Sejm wzywa Rząd, by ściślej przestrzegał postanowień dziś obowiązującej ustawy, a ustawa ta obejmuje już to, czego żąda w swym wniosku p. Żardecki, tak, że jest on zupełnie zbytecznym.

Stylizacja zaś komisji odpowiada najzupełniej celowi, bo żąda wykonania tego, co dziś już obowiązuje.

Marszałek. Poprawka p. Żardeckiego jest dodatkiem do wniosku komisji. Podaję więc naprzód do głosowania wniosek komisji.

Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Teraz podaję do głosowania dodatek p. Żardeckiego.

Kto go przyjmuje, zechce powstać.

P. Stapiński: Proszę o głos co do formy głosowania. Chciałbym prosić o głosowanie imienne.

Marszałek: Ja już głosowanie zarządziłem i nie mogę uwzględnić żądania pana posła.

A więc kto przyjmuje dodatek p. Żardeckiego, zechce powstać.

(Sekretarze obliczają głosy — po obliczeniu jest głosów 31). Proszę o próbę przeciwną.

(Sekretarze obliczają głosy. Po obliczeniu). Dodatek p. Żardeckiego upadł. Głosowało bowiem przeciw niemu 56 posłów.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

„C) Tem samem załatwione są petycje do ls. 3.099, 3.097, 2.879, 2.752 i 2.753“.

Następuje sprawozdanie komisji przemysłowej o petycji wyższej szkoły handlowej w Krakowie w przedmiocie udzielenia większej ilości zasiłków stypendyjnych. (All. 431.)

Sprawozdawca poseł Rotter ma głos.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

(Głosy: Nie ma sprawozdawcy.)

Marszałek. W tej chwili go widziałem.

(Głosy: W tej chwili wyszedł.)

Marszałek. Proszę się dowiedzieć, czy p. Rotter opuścił salę.

(P. Rotter wchodzi na salę.)

Marszałek. Wysoka Izba już uwolniła p. sprawozdawcę od odczytania sprawozdania. Proszę więc p. Sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca poseł Rotter (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przy rozdawnictwie stypendyów han-

dłowych w wyższej niż dotąd mierze uwzględnił wyższą szkołę handlową w Krakowie.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w budżecie na r. 1905 kwotę na stypendya handlowe stosownie podniósł.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby na zasiłki stypendyjne dla wyższej szkoły handlowej w Krakowie przyznał corocznie stosowne kwoty.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ażeby:

a) zwrócił uwagę na liczne prywatne kursy handlowe w kraju i poczynił kroki w celu stosownej ich, a lepszej niż dotąd organizacji;

b) przystąpił do systematycznej organizacji szkolnictwa handlowego w naszym kraju przez zakładanie licznych uzupełniających szkół handlowych i przez inicjatywę w zakładaniu szkół dwuklasowych w ważniejszych ogniskach ruchu handlowego;

c) wpłynął na publiczne instytucje finansowe jak niemniej w miarę możliwości i na prywatne, w celu zapewnienia abiturjentom wyższych szkół handlowych w kraju pierwszeństwa przy otrzymywaniu posad, wymagających rzetelnego wykształcenia handlowego.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Agopsowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Agopsowicz.

P. Agopsowicz. Wysoki Sejmie! Ja najzupełniej się zgadzam z wnioskiem p. Rottera, nie wiem tylko dlaczego przy rozdawnictwie stypendyów handlowych ma być w większej mierze uwzględniona szkoła handlowa w Krakowie, niż akademie handlowe we Lwowie, która tak samo jak szkoła handlowa krakowska nie jest wcale obficie dotowaną.

Dlatego też sądzę, że w wniosku 1-szym po słowie „w Krakowie“ należy dodać także słowa „i akademie handlową we Lwowie“ a we wniosku 3-im po słowie „w Krakowie“ dodać słowa „we Lwowie“.

Marszałek. Jest poprawka posła Agopsowicza, ażeby w wniosku 1-szym i 3-cim komisji przemysłowej dodać po słowie „w Krakowie“ słowo „we Lwowie“.

Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść.

(Dostateczna ilość). Jest poparta.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Rotter. Należy uwzględnić, że lwowska szkoła handlowa jest

ostatecznie w stypendya lepiej zaopatrzona niż szkoła handlowa krakowska, której — jak w sprawozdaniu wymieniono — przyznał Wydział krajowy w r. 1902 razem 800 K. z których 400 K. dano dyrekcji do rozporządzenia na doraźne wsparcie biednych a godnych uczniów, reszta zaś miała stanowić dwa stypendya po 200 K.

W r. 1903 ta niewysoka kwota jeszcze o 200 K. spadła t. j. wynosiła już tylko 600 K.

Więc dlatego mówi pierwszy ustęp, ażeby Wydział kraj. przy rozdawnictwie stypendyów handl. w wyższej niż dotąd mierze uwzględnił wyższą szkołę handl. w Krakowie. Tu więc dodatek ten p. Agopsowicza nie byłby potrzebny, a rzecz zmieniłbym w ustępie II., gdzie „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w budżecie na r. 1905 kwotę na stypendya handlowe stosownie podniósł“. Otóż w tym II-im ustępie nie ma mowy ani o Krakowie ani o Lwowie t. zn. że Lwów i Kraków będą mogły więcej dostać niż dotychczas.

Dlatego też sądzę, że intencja posła Agopsowicza uczyni się zadość i bez przyjęcia jego poprawki, gdyż z treści ustępu II. wynika, że trzeba dla obu szkół dać więcej.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przy rozdawnictwie stypendyów handlowych we wyższej niż dotąd mierze uwzględnił wyższą szkołę handlową w Krakowie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Agopsowicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Agopsowicz ma głos.

P. Agopsowicz. Ja ponawiam moją poprawkę, aby we wniosku I. komisji po słowie: „Krakowie“ dodano słowa „i akademie handlową we Lwowie“.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Rotter. Zaznaczam, że przeciwko poprawce p. Agopsowicza, ażeby w powyższym ustępie I. po słowie „w Krakowie“ dodać także słowo „i akademie handlową we Lwowie“, osobiście nic nie mam, zaś nie miałem czasu zasięgnąć w tym kierunku zdania komisji przemysłowej, toż

tylko imieniem własnem oświadczyć się mogę.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następnie jest poprawka p. Agopsowicza, ażeby w wniosku pierwszym komisji po słowie „w Krakowie“, dodać słowo „i Akademii handlową we Lwowie“.

Kto przyjmuje tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie wniosku drugiego.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w budżecie na rok 1905 kwotę na stypendya handlowe stosownie podniósł.

Tu nie ma mowy ani o Lwowie, ani o Krakowie; więc zdaje się, że ustęp ten nie powinien ulec żadnej zmianie.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku trzeciego.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby na zasiłki stypendyjne dla wyższej szkoły handlowej w Krakowie przyznał corocznie stosowne kwoty.

Zaznaczę, że przeciwko poprawce p. Agopsowicza, ażeby w ustępie tym 3-cim po słowie „w Krakowie“ dodać słowa: „we Lwowie“, również nic nie mam.

Jeżeliby jednak ilość tych stypendyów miała być powiększoną, to należałoby ten ustęp trochę inaczej sformułować, tak że wniosek ten miałby brzmieć (czyta):

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby na zasiłki stypendyjne dla wyższej szkoły handlowej w Krakowie, przyznał corocznie stosowne kwoty, jak nie mniej, ażeby przyznane Akademii handlowej we Lwowie roczne zasiłki pomnożył“.

P. Agopsowicz. Ja się z tą zmianą zgadzam.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie rezolucji.

Sprawozdawca p. **Rotter.** Czy mogę razem odczytać.

Marszałek. Proszę odczytać razem.

Sprawozdawca p. **Rotter** (czyta):

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby:

a) zwrócił uwagę na liczne prywatne kursy handlowe w kraju i poczynił kroki w celu stosownej ich, a lepszej niż dotąd organizacyi;

b) przystąpił do systematycznej organizacyi szkolnictwa handlowego w naszym kraju przez zakładanie licznych uzupełniających szkół handlowych i przez inicjatywę w zakładaniu szkół dwuklasowych w ważniejszych ogniskach ruchu handlowego;

c) wpłynął na publiczne instytucje finansowe, jak niemniej w miarę możliwości i na prywatne, w celu zapewnienia abiturjentom wyższych szkół handlowych w kraju pierwszeństwa przy otrzymywaniu posad, wymagających rzetelnego wykształcenia handlowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te rezolucje, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następny punkt porządku dziennego t. j. Sprawozdanie komisji kolejowej o petycji Rady powiatowej w Sanoku o zwolnienie od opłaty datku na rzecz wykupna gruntu pod kolej transwersalną, usuwam z powodu nieobecności sprawozdawcy p. Korola, któremu udzieliłem urlopu z powodu choroby.

Przystępujemy zatem do punktu 15-go.

Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Skołyżewskiego w sprawie wezwania c. k. Rządu do ścisłego przestrzegania ustawy o prawie zgromadzania się z 15. listopada 1867 Nr. 135. Dz. u. p. (All. 432).

Sprawozdawca p. **Brunicki** ma głos.

Sprawozdawca p. **Brunicki** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Brunicki (czyta):

Wysoki Sejm przechodzi nad wnioskiem posła Skołyszewskiego do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Skołyszewski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Skołyszewski.

P. Skołyszewski. Wysoki Sejmie! Ze sprawozdania komisji prawniczej muszęabrać przekonania, że referent nie zadał sobie nawet trudu, ażeby przeglądać protokół stenograficzny i zaznajomić się z treścią mego przemówienia, w którym mój wniosek uzasadniałem.

W przemówieniu tem mojem wskazywałem na przykłady gwałcenia ustawy o prawie zgromadzania się przez władze polityczne.

Jeden z tych przykładów był o tyle drastyczny, że dwom posłom nawet z Koła polskiego nie pozwolono na odbycie zgromadzenia sprawozdawczego.

Dlatego też, jeżeli p. sprawozdawca powiedział, że podałem podobną rzecz bez podania konkretnego faktu, to muszę się temu zdaniu p. sprawozdawcy stanowczo sprzeciwić. Owszem fakta były podane na udowodnienie gwałtów i nadużyć, popełnianych przez władze polityczne przy zastosowaniu ustawy o zgromadzaniu się.

Dalej nadmienić muszę, że to, co się działo w tym jednym powiecie jarosławskim, działo się też w wielu innych miejscowościach w Galicyi wschodniej i zachodniej.

I p. sprawozdawca grzeszy chyba elementarną nieznamomością stosunków naszych w tym względzie, jeżeli w załatwieniu mego wniosku przechodzi do Wysokiej Izby z rezolucją, którą przed chwilą odczytał.

Dlatego też proszę szanownych Panów, nie wdając się w całość rzeczy, sędzę, że to co powiedziałem, będzie dostatecznym argumentem do tego, ażeby sprawozdanie odeśłać napowrót do komisji prawniczej, by p. sprawozdawca miał sposobność ponownego rozpatrzenia całej sprawy i dokładnego obznajomienia się ze stosunkami naszymi, dotyczącymi się zastosowania ustawy o prawie zgromadzania się przez władze polityczne. Skończyłem. (Brawa).

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Stapiński. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński. Wysoki Sejmie! Ze sprawozdawcy p. Brunickiemu nic nie wiadomo o wypadkach, jakie zachodzą przy wykonywaniu ustawy o prawie zgromadzania się, to mnie to nie dziwi, bo rzeczywiście powiat gródecki należy do tych, w których dotychczas panuje spokój a p. Brunicki nie może się skarżyć na to, ażeby mu na jego zgromadzeniach stawiano jakiegokolwiek przeszkody.

Nie wątpię, że w tem samem położeniu, co p. Brunicki, są także wszyscy inni koledzy z jego politycznego stronnictwa.

Ale skoro już p. Brunicki przyjął referat o tem, jak to prawo jest wykonywane, względnie jak tego prawa bronić należy, to powinien był wziąć pod rozwagę nietylko to, co się jemu samemu lub jego kolegom przydarzyło, ale to, co się dzieje wogóle w kraju, a to są rzeczy głośne.

Pisma do niedawna niemal codziennie o tem pisały i dziś także bardzo często tem się zajmują. W parlamencie jest sprawa ta bardzo szeroko roztrząsaną.

Wiemy my to wszyscy, którzy uczestniczymy w życiu publicznem, jak to na prawdę jest.

Jest faktem, że nasi urzędnicy polityczni wogóle nie znają ustawy o prawie zgromadzania się i nie umieją zupełnie zachowywać się na zgromadzeniach.

Ustawa wyraźnie przepisuje, że komisarzowi rządowemu na zgromadzeniach nie wolno zupełnie głosu zabierać; on ma pilnować porządku, we wszelkich sprawach dotyczących się porządku dziennego, nie wolno mu się bezpośrednio odzywać do zgromadzenia, tylko do przewodniczącego obrad.

Tymczasem wiadomo, że u nas panowie komisarze biorą udział jako strony obradujące, zabierają głos, wzywają mowców do porządku, odbierają głos i t. d.

O tem pisma bardzo często donoszą, i komisya, a przynajmniej p. referent, skoro się podjął referować tę sprawę, powinien był zdać sobie sprawę z tego, że tu nie chodzi o to jedno zgromadzenie w Łowcach, tylko o to, ażeby Sejm stanął na straży praw obywatelskich.

Wiadomo dalej, że ustawa powiada, iż ma być podany cel zgromadzenia. Tym czasem panowie komisarze idą tak daleko, że od zgłaszających późniejsze zgromadzenie, żądają naprzód przedkładania rezolucyj, jakie mają być wniesione, żądają wykazu mowców, kto i o czem będzie, a nawet w jakim tonie będzie przemawiał.

Jeżeli się na porządku dziennym umieści takie rzeczy, jak wnioski i interpelacje, co jest przecież w całej Austrii powszechnie przyjęte, — to starostwa galicyjskie jak n. p. starosamborskie, dobromilskie, takiego zgłoszenia nie przyjmuje — bo to jest dla nich nie wystarczające.

Komisya prawnicza powinna przecież mieć świadomość o tem, że nasze władze polityczne nie znają ustawy o zgromadzeniu się, nie wiedzą o tem, jak w XX. wieku ustawę tę interpretować należy; one ciągle stoją na tem stanowisku, że ta ustawa jest zależną od ich widzimisię, że to od nich zależy, by zezwolić lub nie zezwolić na odbycie zgromadzenia.

Dalej powiada ustawa, że ma się mniej więcej oznaczyć miejsce zgromadzenia.

Jeżeli się n. p. zgłasza, że zgromadzenie odbędzie się w sali gminnej kółka rolniczego o tej a o tej godzinie, tego a tego dnia z takim a takim porządkiem dziennym, to zdaje mi się, że skoro w tej gminie nie ma innego kółka rolniczego, innej sali gminnej, takie zgłoszenie czyni zadość wymogom ustawy.

Tymczasem sam tego doświadczyłem, że n. p. zeszłego roku zakazano mi odbycia 3 zgromadzeń z tego powodu, że zgłosiłem, że się odbędą w sali kółka rolniczego w domu gminnym. To p. komisarzowi wydawało się niewystarczającym.

Wiadomo także dalej, że oprócz zgromadzeń publicznych wolno odbywać także zgromadzenia poufne na zasadzie §. 2 ust. z r. 1867 za zaproszeniami.

Otóż wedle orzeczenia Najw. Trybunału za zaproszenie imienne uważa się takie zaproszenie, jeżeli zapraszający bądź ustnie bądź pisemnie powoła osoby znane mu z nazwiska i z imienia do uczestnictwa w zgromadzeniu. Wolno mi zatem ustnie zaprosić 15, 20 i 30 osób, jeżeli je znam z imienia i nazwiska i na takie zgromadzenie poufne jest wzbroniony wstęp komisarzowi, względnie, jeżeli się znajdzie na takim zgromadzeniu, ma je znać za legalne i wynieść się. — Tymczasem faktem jest, że ta interpretacja Najwyższego Trybunału dla Galicyi nie obowiązuje, lecz żąda się tylko pisemnych zaproszeń. A jak się to przy tych zaproszeniach wykonuje! Jeżeli się na takim zaproszeniu zapomni umieścić imię zaproszonego, — co się ostatecznie zdarzyć może między najlepszymi nawet przyjaciółmi politycznymi — to już wystarcza, ażeby takie zgromadzenie uznać za nielegalne.

Tysiące innych przeróżnych wykrętów, przekręcań, złej interpretacji ustawy jest na porządku dziennym w Galicyi.

Że komisya tego nie zna, mnie się zdaje, że gdyby p. wnioskodawca znowu zacytował te wszystkie nadużycia, to powiedziano by mu, że to niewystarczające. Komisya powiada, że wolno przeciw takim nadużyciom wnieść rekurs na zasadzie ustawy z 15. listopada 1867.

My o tem dobrze wiemy i p. wnioskodawca wie także, że to wolno. Jeżeli przyszedł z wnioskiem to miał inny cel, jak dowiedzieć się od p. sprawozdawcy, że wolno rekurs wnosić, miał mianowicie ten cel, ażeby Sejm, jako ciało ustawodawcze przymusił rząd, względnie starostów i komisarzy starościńskich do ścisłego przestrzegania ustawy i usunięcia wszelkich nadużyć.

Komisya powinna była przecie wejść bliżej w tę sprawę, powinna była zająć jakieś inne stanowisko, a nie wymknąć się w ten sposób, że wolno przeciw nadużyciom wnieść rekurs.

To przejście do porządku dziennego nad wnioskiem, który jest uzasadniony, nie jest niczem innym, jak legalizowaniem nadużyć, których się dopuszczają panowie starostowie i komisarze.

Jeżeli komisya miała ten cel, jeżeli sobie z tego zdawała sprawę i ten skutek chciała swoją uchwałą wywołać — no, to wszystko jest w porządku. Nie sędzę, że komisji prawniczej zależało na takim efekcie swej uchwały.

Mnie się zdaje, że przecie p. sprawozdawca nie życzy sobie — jestem o tem osobiście przekonany — ażeby dalej istniały te bezprawia jak dotychczas.

Dlatego zdaje mi się, że p. sprawozdawca zgodzi się, aby sprawę tę jeszcze raz odesłano do komisji prawniczej, aby ta komisya przyszła z innym wnioskiem a przynajmniej zbadała, to, co się rzeczywiście dzieje. Skoro przy rzeczach mniej ważnych uchwała Sejm rezolucye przeciw rządowi, to niech i w tej sprawie wypowie swoje zdanie. Nie powiadam, żeby Sejm, broń Boże, dał naganę Rządowi.

Ale mnie się zdaje, że Sejm w tym składzie ma świadomość nadużyć, jakie się dzieją i nie leży to z pewnością w jego interesie, by te bezprawia były tolerowane. Jestem przekonany, że Sejm ma interes w tem, żeby prawa polityczne były przestrzegane i dlatego sędzę, zgodzi się na ten wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem wzywa c. k. Rząd do polecenia organom wykonawczym, aby ściśle przestrzegały ustawy o zgromadzeniach i swobody zgromadzeń bezprawnie nie krępowały“. Skończyłem. (Brawa).

P. Oleśnicki. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysoka Pałato! Sprawozdanie komisji administracyjnoji o wnesieniu p. Skołyszewskoho robyt wrażeń sytoho czołowika, kotryj howoryt o hołodnym. Tak widozwały sia ti, kotri czerpajut pownymy pryhorszczamy zi skarbnyci praw politycznych do sich, kotri praw sich sut' pozbawłeni. Meży tymy, szczo na sim punkti, na sij toczci perepysiw zakona o prawi zboriw sut' w najwyższym stepeny upośli-dzeni, stoimo w perszym riadi my, Rusyny w wschidnoj czasty kraju. Postupowanie orhaniw politycznych w sim naprjami wże wid rjadu lit jest toho roda, szczo sprotywłaje sia ne łysz postulatam prawnym, ale zwy-czajnoj pryłycznosti. My dawno zabuły, szczo żyjemo pid prawom, a to, szczo ro-bląt panowe starosty, se wże ne bezprawie, ale stan obłohy, stan wyinkowyj.

Kożdoj sesiji sojmowoj, pry kożdoj na-hodi pidnosymo množstwo faktiw, wykazu-juczych ti nadużytia; odnak wsiaki hołosy i wsiaki interpelaciji sut' hołosom wopiju-czoho na pustyny. Wże w teperisznoj sesiji sojmowoj mawjem czest predłožyty ciłyj riad takich bezprawnych faktiw; dojszło do toho, szczo starosta w Rawi ruskoj a priori wydaw zakaz, szczo ne wilno widbuwaty zboriw i tak pry zelenim stołyku skasowaw konstytucuju.

Sponukało to nawet namistnyka, ko-tryj znis to zariadzenie p. starosty. Faktiw takich jest bilsze, znachodiat sia ony w ste-nogramach obrad sej Wysokoj Pałaty, dla-toho ne budu ich powtariaw, ale zahalno skonstatuju, szczo iz stereotypowych pryczyn, szczo zbory zahražajut poriadkowy publicz-ecznomu, na osnowi czysto arbitralnoho ocenienia p. starosty, zabraniaje sia zboriw w wschidnoj czasty kraju. Takie postupowa-nie, se anarchia z hory, kotra pidkopuje do-wirje do prawa i do sich, kotri to prawo w rukach trymajut; protyw takomu postu-powaniu ludej, kotri z uriadu pokłykani sut' do storoży praw, ja riszuczno zasterehaju sia, i protestuju imenem ruskoho naroda.

(**P. Stapiński.** Imieniem polskiego także!)

Dlatoho ne podilaju pohladu komisiji prawnycoj i budu hołosuwaw za wnesieniem p. Skołyszewskoho, szczo aby sprawozdanie se zwernuty do komisiji prawnycoj.

Marszałek. Czy żada kto jeszcze głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. Spra-wozdawca.

Sprawozdawca p. **Brunicki.** Wysoki Sejmie! Szanowny p. Skołyszewski dość energicznie wystąpił przeciw sprawozdaniu knmisyi prawniczej.

Nie wchodzę w to, czy energia ta by-ła właściwą, mogę tylko zwrócić uwagę na to, że komisya prawnicza zastanawiała się bardzo dokładnie nad treścią wniosku, za-nim przysła ze swoim sprawozdaniem przed Wysoki Sejm. P. Skołyszewski zrobił specjalny zarzut sprawozdawcy, iż nie czy-tał zapisków stenograficznych.

Mnie się zdaje, że obowiązkiem spra-wozdawcy i komisji jest ograniczyć się do treści wniosku, a rzeczą jest wnioskodawcy wniosek tak sfornować, iżby na zasaćcie wniosku można przyjść do jakiegoś konkre-tnego rezultatu.

Ja mógłbym owszem zrobić p. Skoły-szewskiemu zarzut, iż nie czytał dość uwa-żnie sprawozdania, bo jest tam wyraźnie powiedziane (czyta):

»Choćby tu jednak zaszło naruszenie ustawy, co nie da się wykluczyć, czy to w tym czy innym wypadku, komisya nie uważa się za kompetentną do rorstrzygania sprawy«.

Cóż to znaczy? Komisya prawnicza nie mogła ignorować tego rodzaju rzeczy, które niestety, jak wiadomo wszystkim, zdarzają się, powiedziała jednak, że nie może wejść w ocenienie tego specjalnego wypadku, po-nieważ o tem nie ma wiadomości, a nie miała wiadomości, ponieważ we wniosku p. Skołyszewskiego nie było podanem, jaki to wypadek zaszedł w Łowcach. Dlatego też komisya jest zdania, że jeżeli w tym wzglę-dzie są nieprawidłowości, natenczas pozostaje droga inna, t. j. albo wniesienie interpe-lacji, albo wniosek na zmianę ustawy.

Jeżeli szanowny p. Oleśnicki uważa to za ignorowanie sprawy, to ja imieniem komisji stanowczo przeciw temu się zastrzegam, bo komisya prawnicza sprawę rozpa-trzyła i miała pełną świadomość doniosłości wniosku p. Skołyszewskiego, jednakowoż ze względu na to, iż drogę tę uważała za niewłaściwą, wskazała jak należy postąpić w takich wypadkach. — Gdybyśmy poszli za głosem tych szanownych posłów, którzy przemawiali przeciw wnioskowi komisji, doszłoby do tego, że Sejm ma prawo wcho-dzić w rzeczy ściśle wewnętrzne admini-stracji państwowej, czy to namiestnictwa, czy dyrekcyi skarbu i t. p., mógłby ktoś, skarżąc się na jakiegokolwiek funkcyonary-usza rządowego, wystąpić w formie wniosku

tak samo przeciw wyrokowi sądowemu, który nie odpowiada życzeniu pewnej osoby, możnaby wystąpić z wnioskiem, aby wyrok ten zniesiono, albo by Sejm swe uwagi w tym względzie poczynił.

Zdaje mi się, że komisya prawnicza postąpiła logicznie, jeśli uznała, że w tym kierunku kompetencya Sejmu ustaje i jeszcze raz zastrzegam się przeciw temu, jakoby komisya przez przejście do porządku dziennego chciała dać dowód ignorowania wniosku. Dlatego też proszę gorąco, aby Wysoka Izba zechciała przyjąć wniosek komisyi.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Są trzy wnioski. Wniosek komisyi, następnie wniosek p. Skołyzewskiego i wniosek p. Stapińskiego. Poddam najpierw pod głosowanie wniosek p. Skołyzewskiego, który jest wnioskiem odraczającym. Kto jest za wnioskiem p. Skołyzewskiego, aby sprawę tę raz jeszcze odesłać do komisyi prawniczej, zechce powstać. (Mniejszość).

Jest głosów 32.

Wniosek upadł.

Obecnie poddam pod głosowanie wniosek p. Stapińskiego który opiewa:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. rząd do polecenia organom wykonawczym, aby ściśle przestrzegały ustawy o zgromadzeniach i swobody zgromadzeń bezprawnie nie krępowały“.

Kto jest za tym wnioskiem, zechce powstać. (Mniejszość).

Jest 32 głosów; wniosek upadł.

Kto jest za wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość).

Wniosek komisyi jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisyi kolejowej z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych, za czas od 1 grudnia 1900 do 30 listopada 1901, oraz dodatkowe sprawozdanie tejże komisyi w tej samej sprawie i sprawozdanie komisyi kolejowej o czynności Dep. IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 30. listopada 1901 do 1. grudnia 1902. (Allegat 433 i 434).

Jeżeli Wysoka Izba się nie sprzeciwi, połączę obrady nad temi 2 sprawozdaniem, które dotyczą tego samego przedmiotu, a są odmienne tylko pod względem okresu czasu.

(Głosy: Prosimy!)

Głos ma sprawozdawca p. Kolischer.

Sprawozdawca p. Kolischer (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Kolischer. Nadmieniam, że wniosek 6, komisyi odpada, gdyż osobnem dodatkowem sprawozdaniem z 13/10 1903 L. 3082 komisya wniosek 6 cofnęła (czyta):

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przy pomocy zreorganizować się mającego biura kolejowego starał się o zwiększenie dochodów na kolejach lokalnych a to przez możliwe wpływanie na pozyskanie zwiększonych transportów, jakoteż przez wpływanie na możliwe oszczędności ruchu.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby obliczenia co do kosztów założenia, jakoteż co do przypuszczalnej rentowności przy nowych projektach kolejowych robione były z możliwie wielką dokładnością.

4. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w odpowiedni sposób przedstawił imieniem Sejmu władzom centralnym, że skromne środki kolei lokalnych zasadniczo nie mogą służyć celom ogólnie państwowym i strategicznym i że zasadniczo wszelkie w tej mierze stawiane wymogi wojskowości nie mogą być pokrywane ze szczupłych funduszy lokalnych dróg żelaznych.

5. Sejm uznając całą ważność rozwoju sieci kolejowych lokalnych i uznając konieczność dalszego rozwoju akcji w tej mierze, uchwała, iż należy tylko tyle kolei lokalnych rocznie budować, ile siłami biura kolejowego można z wszelką dokładnością skontrolować pod względem technicznym i administracyjnym w czasie budowy.

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. grudnia 1900 do 1. grudnia 1902.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czyżąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku 1.

Sprawozdawca p. Kolischer (czyta):

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kolischer** (czyta):

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przy pomocy zreorganizować się mającego biura kolejowego starał się o zwiększenie dochodów na kolejach lokalnych, a to przez możliwe wpływanie na pozyskanie zwiększonych transportów, jakoteż przez wpływanie na możliwe oszczędności ruchu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kolischer** (czyta):

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby obliczenia co do kosztów założenia, jakoteż co do przypuszczalnej rentowności przy nowych projektach kolejowych robione były z możliwie wielką dokładnością.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce, rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kolischer** (czyta):

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w odpowiedni sposób przedstawił imieniem Sejmu władzom centralnym, że skromne środki kolei lokalnych zasadniczo nie mogą służyć celom ogólnie państwowym i strategicznym i że zasadniczo wszelkie w tej mierze stawiane wymogi wojskowości nie mogą być pokrywane ze szczupłych funduszków lokalnych dróg żelaznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kollischer** (czyta):

Sejm, uznając całą ważność rozwoju sieci kolejowych lokalnych i uznając konieczność dalszego rozwoju akcji w tej mierze, uchwała, iż należy tylko tyle kolei lokalnych rocznie budować, ile siłami biura kolejowego można z wszelką dokładnością skontrolować pod względem technicznym i administracyjnym w czasie budowy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kollischer** (czyta):

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. grudnia 1900 do 1. grudnia 1902.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału kraj. w sprawie ustalenia kapitałów zakładowych kolei lokalnych Trzebina-Skawce, Delatyn-Kołomyja-Stefanówka i Piła-Jaworzno, pokryciu zwiększonych kosztów budowy tych kolei i o stanie krajowego funduszu kolejowego.

Sprawozdawca poseł **Kolischer** ma głos.

Sprawozdawca p. **Kolischer** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków. (All. 435).

Sprawozdawca p. **Kollischer** (czyta):

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do podwyższenia imieniem kraju udzielonej uchwałami sejmowymi z dnia 6. lutego 1895 i z dnia 15. lutego 1897 kolei lokalnej Trzebina-Skawce gwarancji dochodów o tę kwotę, która potrzebną jest do oprocentowania po cztery od sta (4%) opłacania bankowego dodatku administracyjnego i prawidłowego umorzenia najdalej do końca r. 1908 pożyczki, którą Towarzystwo akcyjne tej kolei zaciągnie w imiennej sumie nie wyższej niż 720.000 K. na pokrycie zwiększonych kosztów budowy, a która wpisana będzie w księdze kolejowej na karcie ciężarów na drugim miejscu t. j. po pożyczce pierwszeństwa w sumie 3,320.000 K.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do podwyższenia imieniem kraju udzielonej uchwałami sejmowymi z dnia 8. lutego 1895 i z dnia 8. lutego 1896 kolei lokalnej De-

latyn-Kołomyja-Stefanówka gwarancyi dochodów o tę kwotę, która potrzebną jest do oprocentowania po cztery od sta (4%) opłacania bankowego dodatku administracyjnego i prawidłowego umorzenia najdalej do końca r. 1968 pożyczki, którą Towarzystwo akcyjne tej kolei zaciągnie w imiennej sumie nie wyższej niż 900 000 K. na pokrycie zwiększonych kosztów budowy, a która wpisana będzie w księdze kolejowej na karcie ciężarów na drugim miejscu t. j. po pożyczce pierwszeństwa w sumie 5,200.000 K.

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do podwyższenia imieniem kraju udzielonej uchwałami sejmowemi z dnia 8 lutego 1895 i z dnia 8. lutego 1896 kolei lokalnej Piła-Jaworzno gwarancyi dochodów o tę kwotę, która jest potrzebną do oprocentowania po cztery od sta (4%) opłacania bankowego dodatku administracyjnego i prawidłowego umorzenia najdalej do końca r. 1968 pożyczki, którą Towarzystwo tej kolei zaciągnie w imiennej sumie nie wyższej niż 330.000 K. na pokrycie zwiększonych kosztów budowy, a która wpisana będzie w księdze kolejowej na karcie ciężarów na drugim miejscu t. j. po pożyczce pierwszeństwa w sumie 928.000 K.

4. Warunki zaciągnięcia tych pożyczek i ich zrealizowania, jak również warunki przyznania tych zwiększonych gwarancyi dochodów ustanowi Wydział krajowy.

5. Sejm wzywa Wydział krajowy, ażeby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt i plan finansowy dalszej akcji kraju na polu poparcia budowy kolei niższośćnych i uwzględnił to już przy przedłożeniu budżetu krajowego na r. 1905.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę o odczytanie wniosku 1.

Sprawozdawca p. Kollischer (czyta):

Sejm upoważnia Wydział krajowy do podwyższenia imieniem kraju udzielonej uchwałami sejmowemi z dnia 6. lutego 1895 i z dnia 15. lutego 1897 kolei lokalnej Trzebinia Skawce gwarancyi dochodów o tę kwotę, która potrzebną jest do oprocentowania po cztery od sta (4%) opłacania bankowego dodatku administracyjnego i prawidłowego umorzenia najdalej do końca r. 1968 pożyczki, którą Towarzystwo akcyjne tej kolei zaciągnie w imiennej sumie nie wyższej niż 720.000 koron na pokrycie zwiększonych kosztów budowy, a która wpisana będzie w księdze kolejowej na karcie ciężarów na drugim miejscu t. j. po pożyczce pierwszeństwa w sumie 3,320.000 koron.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Kollischer (czyta):

Sejm upoważnia Wydział krajowy do podwyższenia imieniem kraju udzielonej uchwałami sejmowemi z dnia 8. lutego 1895 i z dnia 8. lutego 1896 kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka gwarancyi dochodów o tę kwotę, która potrzebną jest do oprocentowania po cztery od sta (4%) opłacania bankowego dodatku administracyjnego i prawidłowego umorzenia najdalej do końca r. 1968 pożyczki, którą Towarzystwo akcyjne tej kolei zaciągnie w imiennej sumie nie wyższej niż 900.000 koron na pokrycie zwiększonych kosztów budowy, a która wpisana będzie w księdze kolejowej na karcie ciężarów na drugim miejscu t. j. po pożyczce pierwszeństwa w sumie 5,200.000 K.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Kollischer (czyta):

Sejm upoważnia Wydział krajowy do podwyższenia imieniem kraju udzielonej uchwałami sejmowemi z dnia 8. lutego 1895 i z dnia 8. lutego 1896 kolei lokalnej Piła-Jaworzno gwarancyi dochodów o tę kwotę, która jest potrzebną do oprocentowania po cztery od sta (4%) opłacania bankowego dodatku administracyjnego i prawidłowego umorzenia najdalej do końca r. 1968 pożyczki, którą Towarzystwo tej kolei zaciągnie w imiennej sumie nie wyższej niż 330.000 koron na pokrycie zwiększonych kosztów budowy, a która wpisana będzie w księdze kolejowej na karcie ciężarów na drugim miejscu t. j. po pożyczce pierwszeństwa w sumie 928.000 K.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Kollischer (czyta):

Warunki zaciągnięcia tych pożyczek i ich zrealizowania, jak również warunki przyznania zwiększonych gwarancyj dochodów ustanowi Wydział krajowy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto przyjmuje ten wniosek, ze chce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Kolischer (czyta):

Sejm wzywa Wydział krajowy, ażeby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt i plan finansowy dalszej akcji kraju na polu poparcia budowy kolei niższorzędnych i uwzględnił to już przy przedłożeniu budżetu krajowego na r. 1905.

Do tego punktu proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Kolischer.

Sprawozdawca p. Kolischer. Wniosek ten, opierający się na wywodach sprawozdania, muszę kilku słowy uzupełnić. Sejm musi sobie uprzytomnić, że fundusz nasz kolejowy t. j. dotacja, którą aż do r. 1968 uchwaliliśmy, jest na wyczerpaniu, że mając na oku kolej brzeżańsko-podhajecką i zbarasko-tarnopolską, musimy sobie powiedzieć, że ten fundusz przy solidnej kalkulacji jest na wyczerpaniu i Sejm musi sobie powiedzieć, czy akcję w tej mierze zastanowić lub nie. Za niezastanowieniem akcji nie przemawiają tylko ogólnie, ekonomiczne względy a także i ten, że jeżeli Sejm zamknie akcję, to także fundusze, których Koło Polskie i Delegacja galic. w Wiedniu z ogólnych państwów. funduszw może zażądać w najbliższym czasie na koleje lokalne, mogą być po prostu nie zrealizowane, ponieważ każda kolej lokalna z państwa subwencyonowana opiera się na zasadzie, że i kraj i interesowani muszą się przyczynić.

Dlatego komisya stawia wzgląd ten, aby Sejmowi jasno i wyraźnie tą rezolucją powiedzieć i aby się Sejm oświadczył, że w przyszłości tej akcji nie chce zastanawiać.

Przy tej sposobności dodam, że publicystyka a w szczególności „Gazeta Narodowa“ w artykule niedzielnym uważa, że zapatrywanie komisji i motywa, które ją skłoniły do tej rezolucji, nie polegają na zupełnej słuszności, ponieważ komisya zadaleko idzie w swojej przezorności. Komisya stoi na tem stanowisku i jednogłośnie za niem się oświadcza, że nie można się liczyć z większym dochodem, jaki ma kraj tysiąc koron rocznie jakkolwiek komisya wykazała w 3 sprawozdaniach, że dochód kolei lokalnych w górę idzie. Komisya sądzi, że już dość nagrzeszono w Galicyi przy budowie kolei lokalnych, ich projektowaniu, przy innych punktach kolei lokalnych i że solidna polityka musi być także myślą przewodnią komisji kolejowej i odnośnego funduszu.

Ze się dochody w jednym lub drugim roku ponad 2 kroć podniosły, jeszcze nie

może wystarczać, aby na tych niepewnych podwalinach zbudować gmach, skapitalizować przypadkowe dochody jednego, dwóch, lub trzech lat.

Dlatego komisya, mimo zarzutu tchórzliwości musi obstawać przy tem zasadniczem stanowisku solidnej polityki, abyśmy nie przyszli na nowo kiedyś z wnioskiem, z jakim musimy dziś przyjść i jak dziś Sejm uchwała refundowanie takich poważnych sum na koleje, które nie były dość ostrożnie projektowane.

Wreszcie każda reprezentacya parlamentarna a szczególnie krajowa, musi się opierać na tem, że komisya zbiorowemu ciału musi materyał z taką przezornością przedstawić, aby potem zawodu nie było.

Licząc się z tymi politycznymi i ekonomicznymi warunkami, komisya tej akcji zamknąć nie może — ale nie przychodzi z konkretnym wnioskiem, jak tę rzecz subwencyonować, bo nie wiedziała, czy w przyszłości projektować Sejmowi ten sam system, jak dotychczas, mianowicie subwencyonować podwyższenie ogólnego funduszu kolejowego, czy też zastosowanie modły czeskiej, t. j. subwencyonowanie pojedynczych kolei.

Komisya nie mogła na podstawie materyału jej do dyspozycyi stojącego powiedzieć, czy jeden system czy drugi dla naszych stosunków i kraju, dla naszej psychologii i ekonomii może być lepszy.

A ponieważ komisya sądzi, że przez to sprawa nie ucierpi, ponieważ komisya przypuszcza, że Wydział krajowy w międzyczasie będzie miał sposobność i lepszy i swobodniejszy czas nad tą metodą się zastanowić, przeto komisya uznając całą powagę rzeczy i uznając konieczność niezamknięcia całej akcji, pozostawiła Wydziałowi krajowemu, który prawdopodobnie zasięgnie rady, swojej rady przybocznej, tj. krajowej komisji kolejowej co do rozwiązania tej zasadniczej przezemnie w tej chwili poruszonej kwestyi.

Z tych tedy motywów proszę Panów o przyjęcie tego wniosku komisji, który jeszcze raz przeczytam (czyta):

Sejm wzywa Wydział krajowy, ażeby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt i plan finansowy dalszej akcji kraju na polu poparcia budowy kolei niższorzędnych i uwzględnił to już przy przedłożeniu budżetu krajowego na r. 1905“. (Bra- wa i oklaski).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek ze-

chce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Kołomyjskiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

P. Oleśnicki. Proszu o hołos w sprawie formalnej.

Marszałek. W sprawie formalnej ma głos p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysokij Sojme! Imenem moich towarzysziw proszu o usunienie sprawozdania o wybori posła na Sojrn krajowyj z kuryi hromad selskich powita kołomyjskoho i takohoż sprawozdania z powita sokalskoho.

Pry tych sprawozdaniach myśmo chotyły hołos zabraty, odnak czas buw za korotkij, szczoabyśmy mohłyj ciłyj materyał perestudyowaty do nynisznoho zasidania, dlatoho wnoszu o postawienie tych 2 weryfikacyj na porjadku dnewnym odnoho z najblyższych zasidań.

P. Bojko. Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek. Pod względem formalnym głos ma p. Bojko.

P. Bojko. Z tych samych powodów stawiam wniosek, aby sprawę wyborów z powiatu mieleckiego i dąbrowskiego usunięto z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia i umieszczono na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, jako także trochę kulawych, co do których także chcemy głos zabrać, a dla braku czasu nie mogliśmy materyał przestudyować.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca,

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.** Wobec postawionych tu wniosków i przytoczonych motywów nie mam nic przeciw odroczeniu tych spraw z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Marszałek. Ponieważ p. Sprawozdawca zgodził się na wnioski p. Oleśnickiego i p. Bojki, dlatego jeżeli nikt się temu nie sprzeciwi usunę punkt 19, 20, 22 i 23 z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia i umieszczę je na porządku dziennym najbliższego posiedzenia. Czy nikt się temu nie sprzeciwia? (Nikt). Wobec tego usuwam te cztery punkty z porządku dziennego a przystępujemy do punktu 21.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Drohobyckiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału rajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Drohobyckiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 5. września 1901 odbył się w Drohobyczu wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Drohobyckiego.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 220.

Głosowało zaś 196 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie:

Z powodu, że głosujący nie znajdują się wcale na liście opodatkowanych gminy, z której go wyborcą obrano:

1. głos Augusta Bejnarowskiego z Truskawca za Ksenofoutem Ochrymowiczem (poz. 19 wyk. głos).

Z powodu, że na liście prawyborców odnośnej gminy znajdowały się dwie osoby tego samego imienia i nazwiska, a wybór jednej z nich na wyborcę nastąpił bez żadnego bliższego oznaczenia:

2) głos Onufra Kraweca z Gaj niżnych za Teofilem Okuniewskim (poz. 105 wyk. głos);

3) głos Jaśka Kowalowa z Lipowiec za Teofilem Okuniewskim (poz. 81 wyk. głos).

Z powodu wadliwego przeprowadzenia wyboru na wyborcę:

4) głos Ołeksy Stecko z Paryna za Teofilem Okuniewskim (poz. 18 wyk. głos).

5) głos Feliksa Ostafińskiego z Letni za Ksenofontem Ochrymowiczem (poz. 138 wyk. głos).

6) głos Leopolda Molla z Opaki za Ksenofontem Ochrymowiczem (poz. 124 wyk. głos).

7) głos Stefana Iwanika ze Stebnika za Ksenofontem Ochrymowiczem (poz. 69 wyk. głos).

8) głos Iwana Hałyka z Ułyčna za Teofilem Okuniewskim (poz, 62 wyk. głos).

Z powodu braku pełnomocnictwa od wszystkich współwłaścicieli:

9) głos wirylny oddany pod poz. 214 wykazu głosowania przez Adolfa Wiszniewskiego z Rychcic za Ksenofontem Ochrymowiczem.

10) głos oddany imieniem masy spadkowej Franciszka Lepere pod poz. 111 przez pełnomocnika Ksenofonta Ochrymowicza za Ksenofontem Ochrymowiczem, gdyż nie ma na to dowodu, że Ksenofont Ochrymowicz miał prawo zastępować pomienioną masę spadkową.

Pozostaje zatem ważnych głosów 186; absolutna większość wynosi 94.

Z tych otrzymali:

- 1) Ksenofont Ochrymowicz 112 głosów;
- 2) Teofil Okuniewski 63 głosów;
- 3) Teofil Ołuniewski 1 głos;
- 4) Janofol z Chorodenki 1 głos;
- 5) Teofil Krokorniewski 1 głos;
- 6) Teofil adwokat z Chorodenki 1 głos;
- 7) Geofil Okuniewski 1 głos;
- 8) Teofil Kunewski 2 głosy;
- 9) Teofil Skubelski 1 głos;
- 10) Teofon Okunicki 1 głos;
- 11) Teofil Komiszkiwicz 1 głos;
- 12) Teofil Okuniowicz 1 głos.

Wybrany zatem został Ksenofont Ochrymowicz.

Przeciw wyborowi wniesiony został protest, który Wydział krajowy przesłał Prezydum c. k. Namiestnictwa z żądaniem przeprowadzenia dochodzenia, czy i o ile zarzuty podniesione w tym proteście są uzasadnione.

Namiestnictwo zarządziło dochodzenie i przedłożyło Wydziałowi krajowemu protokoły przesłuchań powołanych w proteście świadków, z następującym rezultatem:

W proteście podniesiono zarzut, że starostwo oznaczyło liczbę wyborców w gminach wedle konskrypcji z r. 1890 a nie według ostatniej z r. 1900, jak to przepisuje §. 27 or. wyb.

Zarzut ten słusznie odpiera starosta oświadczeniem, że w chwili przeprowadzenia prawyborów, spis ludności z końcem r. 1900 dokonany, nie był urzędownie ogłoszony.

W proteście podniesiono dalej zarzut; że sekretarz starostwa Krysa jawił się u ks. Antoniego Czapelskiego w Wróblowicach i żądać miał w imieniu starosty od niego, aby on w prawyborach nie brał udziału.

Przesłuchany ks. Czapelski zaprzeczył temu stanowczo oświadczając, że twierdzenie protestu polega widocznie na mylnej informacji.

Świadek brał udział w prawyborach i nikt mu przeszkód nie czynił, a po głosowaniu wyszedł ze sali wyborczej.

W proteście podniesiono dalej, że w gminie Rolowie sekretarz powiatowy Krysa, fungując jako komisarz wyborczy, widząc, iż przejdzie przeciwna lista, proponować miał ks. Michałowi Nakłowiczowi, kompromis wyborczy.

Ks. Nakłowicz nie mógł być przesłuchany, gdyż wyprowadził się z powiatu drohobyckiego a miejsce jego obecnego pobytu nie jest wiadomem.

Sekretarz powiatowy Krysa przesłuchany zaprzeczył temu twierdzeniu protestujących, podnosząc, że ks. Nakłowicza — który jako tymczasowy zarządca parafii zaledwie 2 tygodnie przed prawyborami do Rolowa przybył — wcale nie znał.

W Dołgem ad Medenice, w Wróblowicach i innych miejscowościach, komisarz wyborczy puszczając miał wyborców po jednym i kazał im zaraz po oddaniu głosu wychodzić, nie dopuszczając do jawności wyborów. Powołany w proteście na świadka ks. Antoni Czapelski nie potwierdził tego zarzutu, natomiast komisarz wyborczy Krysa zeznał, iż istotnie w 5 gminach kazał opróżnić lokal wyborczy i odbierał głosy pojedynczo, gdyż wyborcy nie mogli według swej woli głosować, będąc teroryzowani przez innych podpowiadaniem lub innymi sposobami.

Komisarz upominał kilkakrotnie zebranych, aby spokojnie się zachowywali, a gdy to nie pomagało a nadto wyborcy żalili się na przeszkadzanie im w głosowaniu, musiał komisarz zarządzić środki zaradcze przeciw tej agitacji.

W proteście podniesiono dalej, że na prawyborach jawili się żandarmi, którzy grozili aresztowaniem spokojnych ludzi, którzy w pobliżu lokalu wyborczego się znajdowali. Tak stać się miało w Ropczycach i Nahujowicach.

Powołany w proteście na świadka ks. Michał Jednakij z Nahujowic, przesłuchany zeznał, że wcale tego nie zauważył, aby podczas prawyborów żandarmi grozili wyborcom, że ich będą aresztować, słyszał tylko od Łucja Drohobyckiego, że rano w dzień wyborów idąc przez wieś spotkał żandarma, który groził mu, że go przyaresztuje, lecz nie mówił za co. Drohobycki nie wiedział zresztą, czy żandarm sobie tylko żartował, czy mówił prawdę.

Dalszy zarzut, iż na komisję wyborczą głosowano ustnie, a nie kartkami, jest z tego powodu nieuzasadniony, iż pod tym względem ordynacja wyborcza nie zawiera żadnego postanowienia, zatem sposób przeprowadzenia wyboru musi być pozostawiony zarządzeniu komisarza wyborczego.

Zupełnie nieprawdziwy jest dalszy zarzut, jakoby komisja unieważniła 11 głosów oddanych za Dr. Okuniewskim. Akta wyborcze stwierdzają, że ani jednego głosu nie unieważniono.

W proteście podniesiono dalej, że w sali wyborczej agitowano za p. Ksenofontem Ochrymowiczem, a czynili to niewyborcy, oraz sam p. Ochrymowicz.

Nadto p. Ochrymowicz raz kazać miał, aby ks. Nakłowicza z Rolowa do lokalu wyborczego nie puszczono.

Powołany w proteście na świadka Jaś Ołeksowski z Jasienicy solnej zeznał iż widział w sali kilku niewyborców, lecz nie widział tego, aby p. Ochrymowicz za sobą agitował. Również nie namawiał nikt świadka, aby głos swój oddał na Ochrymowicza.

Świadek ten potwierdził, że p. Ochrymowicz nakazał policyantom, aby jakiegoś księdza do lokalu wyborczego nie puścili, ale dodał, że stało się to już po oddaniu głosu, gdy wyszedłszy, chciał ów ksiądz wejść ponownie do lokalu wyborczego.

Również drugi powołany w proteście świadek Wasyl Jacyszyn z Radelicz zeznał, iż widział jak kilka osób namawiało wyborców do głosowania za p. Ochrymowiczem, lecz działo się to wszystko spokojnie. Świadek nikt jednak do tego nie namawiał. — Świadek nie słyszał również tego, aby p. Ochrymowicz dał rozkaz niewpuszczania ks. Nakłowicza do lokalu wyborczego.

W proteście podniesiono dalej, że komisja wyborcza urzędowała w osobnym pokoju, do którego wstęp zabarykadować mieli p. Ochrymowicz i kilka żydów. Ks. dziekan Chylak ze Stebnika żalił się na to staroście, jednak bez skutku.

Przesłuchany ks. Chylak potwierdził, iż w chwili głosowania na komisję, drzwi prowadzące do komisji wyborczej obsadzili różne nieznane mu indywiduala, ale dodał, że gdy się użalił na to przed starostą, tenże nakazał spokój i porządek, zagrażając że każe opróżnić salę, jeżeli nie będzie spokoju. — Drugi powołany świadek ks. Jan Komarnicki zeznał, iż do lokalu wyborczego dostał się bez przeszkód. — Zarzut, iż wybory odbywały się w dwóch salach jest bez znaczenia, gdyż do utrzymania porządku i uniknięcia

natłoku, zarządzenie takie jest konieczne i wszędzie jest stosowane, a zresztą w Drohobyczu odbył się akt wyborczy w tym samym lokalu, w którym od szeregu lat wszystkie wybory się przeprowadzają. W proteście podniesiono dalej zarzut, że agitatorzy podczas głosowania głośno krzyczeli „Ochrymowicz“ bałamućąc w ten sposób wyborców. Czynić to mieli nawet członkowie komisji, bo gdy wyborca z Neudorfu głosował wyraźnie na Dr. Okuniewskiego, członkowie komisji zaczęli go namawiać, ażeby dał głos na Ochrymowicza. Wyborca ten powiedział wówczas „niech tak będzie“ i wyszedł, a jego głos zapisano na korzyść Ochrymowicza“.

Charakterystyczne jest zeznanie powołanego w proteście świadka, wyborcy z Neudorfii — Józefa Schwarza, który nie tylko zaprzeczył twierdzeniu protestujących, ale przeciwnie stwierdził, że właśnie stronnicy Dr. Okuniewskiego rozwinęli szeroką agitację.

Swarz zeznał mianowicie, że w sali wyborczej zauważył, iż księża ruscy kręcili się między włościanami, namawiając ich, by na Dr. Okuniewskiego głosowali.

Świadek słyszał bardzo dobrze tę agitację, ale się do nich nie zbliżał, słyszał jak księża odbywali z chłopami formalne lekcje, w celu pouczenia ich, jak mają głosować na Dr. Okuniewskiego i jego imię i nazwisko wymieniać. Obiło mu się więc o uszy „Okuniewski“ w najrozmaitszych wariacjach. Natomiast musi poświadczyc sumienie, że takiej agitacji za Ochrymowiczem nie słyszał jak za Okuniewskim.

Świadek przyszedł z zamiarem oddania głosu Ochrymowiczowi. Gdy go wywołano udał się do sali, w której urzędowała komisja wyborcza. W drzwiach stał jakiś ksiądz z kilkoma chłopami i ci bezustannie wymawiali nazwisko „Okuniewski“ mając oczywiście zamiar spowodować tem wyborcę do oddania głosu na Okuniewskiego. — Gdy świadek miał oddać głos, pomylił się wskutek tego ciągłego podszeptywania i wymienił nazwisko Okuniewskiego, lecz w tej samej chwili poprawił się i sprostował swój głos za Ochrymowiczem. Świadek stanowczo zaprzeczył temu, jakoby członkowie komisji namawiali go, by głos oddany przez pomyłkę na Okuniewskiego zmienił nu Ochrymowicza. Omyłkę sam natychmiast sprostował, a że taka pomyłka mu się wydarzyła, jest wyłącznie winą agitatorów Okuniewskiego. W ogóle dodał świadek, że nie zauważył na sali za kandydaturą Ochrymowicza agitacji takiej, któraby wykraczała przeciw spokojowi i powadze aktu wyborczego, natomiast stwierdził, iż agitacja za Okuniewskim była gwałtowna

i namiętna. — Drugi powołany w proteście świadek Wasyl Kostyszyn z Michałowic, zeznał, że sumiennie poświadczyć może, iż nie zauważył aby czy to na sali, czy w właściwym lokalu wyborczym jacyś agitatorzy wykrzykiwali nazwisko „Ochrymowicz“ by w ten sposób wpłynąć na głosowanie.

W ogóle nie zauważył gwałtowniejszej agitacji. Świadka nikt nie namawiał do głosowania za Ochrymowiczem, a oddał głos bez przeszkód na Okuniewskiego. Nikt mu nie podpował nazwiska Ochrymowicza, ani też nie słyszał, ażeby komu innemu podpowano to nazwisko.

W proteście podniesiono dalej zarzut, iż tych wyborców, którzy głosowali za dr. Okuniewskim, później poszturkiwano, albo bito. Zajścia te dzieć się miały już po oddaniu głosu i rzeczywiście czterech wyborców zeznało, iż ich przy wyjściu z lokalu wyborczego ktoś uderzył, — nie może to jednak wpływać na legalność wyboru.

W końcu należy podnieść, że pierwszy podpisany na proteście Iwan Grabowski, wyborca z Rolowa zeznał, iż podpisał wprawdzie protest, lecz nie zna w całości treści protestu, gdyż go nie czytał. Przy wyborze oddał głos na dr. Okuniewskiego bez żadnych przeszkód i później udał się do domu. Jacyś nieznajomi namawiali go, aby głosował na Ochrymowicza, prócz tego, reszty zarzutów stwierdzić nie może.

Drugi podpisany na proteście Fed. Wołoszyn, wyborca z Rolowa zeznał, że podpisał protest, lecz ze swej strony nie ma nic do zarzucenia przeciw wyborowi p. Ochrymowicza, prócz tego, że mu ktoś nogę podstawił, gdy wychodził ze sali po głosowaniu. Przy głosowaniu nikt go nie namawiał, aby głosował za Ochrymowiczem; głosował bez przeszkody za dr. Okuniewskim, a zresztą przy wyborze nie zauważył żadnej nieprawidłowości.

W ten sposób z protestujących pozostało jeszcze 6 wyborców, którzy, jak to na proteście napisano, przyłączyli się tylko do protestu wniesionego przez dwóch wyżej wymienionych i przesłuchanych wyborców.

Wobec tego, że jak dochodzenie wykazało, zarzuty podniesione w proteście okazały się bezpodstawne, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Ksenofonta Ochrymowicza na posła, z kuryi gmin wiejskich powiatu drohobyckiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda „kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy obecnie do sprawozdania komisji szkolnej z petycji gminy Zarzecze powiatu Nowo-sandecckiego o wybudowanie szkoły ludowej po myśli ustawy z r. 1894 i wydzielenie części lasu szkolnego, leżącego na terytorium gminy Zarzecza a należącego do szkoły w Łącku.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk ma głos.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej z petycji gminy Zarzecze powiatu Nowo-sandecckiego o wybudowanie szkoły ludowej po myśli ustawy z r. 1894 i wydzielenie części lasu szkolnego, leżącego na terytorium gminy Zarzecza, a należącego do szkoły w Łącku.

Wysoki Sejmie!

Gmina Zarzecze powiatu Nowo-sandecckiego należała od dawnych czasów do związku szkolnego gminy Łącka, nareszcie przed kilku laty została ze związku szkolnego gminy Łącko wyłączona, lecz dotąd nie postarano się dla niej o wybudowanie jakiegokolwiek nowej szkoły.

Dalej do związku szkolnego w Łącku przed wyłączeniem gminy Zarzecza należał las szkolny, darowany przez ś. p. fundatorów, jako dobrowolna darowizna, służąca na poprawę budynku, oraz opał szkolny, który leży na terytorium gminy wyłączonej, Zarzecza.

Wyłączony zatem gminę Zarzecze od związku szkolnego w Łącku należało tem samem wydzielić w tym stosunku i lasu na ten cel darowanego, a to tem bardziej, że ów las leży na terytorium gminy wyłączonej, co się dotąd z krzywdą tejsze gminy nie stało.

Gmina Zarzecze jest tak biedną, iż opłaca tylko 500 K. podatków stałych, lecz ma dzieci obowiązanych do szkoły 114 a własnymi siłami nie jest w stanie budynku szkolnego wystawić, gdy zatem powyższe okoliczności dostatecznie przemawiają za koniecznością wystawienia budynku szkolnego w tejsze gminie, dla tego komisya szkolna wnosi:

Petycję gminy Zarzecza o wybudowanie nowej szkoły po myśli ustawy z 24. kwietnia

1894 Nr. 49 jako też wyłączenie części lasu szkolnego w Łacku, a przyłączenia do nowo wystawic się mającej szkoły w Zarzeczcu, odstepuje się Wydziałowi krajowemu wraz z c. k. Radą szkolną krajową do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy m. Radomyśla nad Sanem w sprawie dodatku do pensyi nauczycielskiej.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk ma głos.

Sprawozdawca p. **Kramarczyk** (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej z petycji gminy miasteczka Radomyśla nad Sanem w sprawie dodatku do pensyi nauczycielskiej.

Wysoki Sejmie!

Gmina miasteczka Radomyśla nad Sanem wniosła prośbę do Wysokiego Sejmu o zwolnienie jej od nadobowiązkowej opłaty na płacę nauczycieli motywując swą prośbę wywodami, iż gmina ta opłaca z tytułu powyższego 10% dodatków bezpośrednich, co uczyni rocznie 323 K. wreszcie, że jest zniszczoną pożarem z r. 1897/1898, gdzie spalił się także budynek szkolny, który gmina własnym kosztem odbudować musiała, na co zaciągnęła dług 5000 K.

Ponieważ na poparcie swych twierdzeń co do wysokości opłacanych datków na utrzymanie nauczycieli po myśli art. 4. ustawy z dnia 24, kwietnia 1894 Nr. 49 gmina nie dołączyła żadnych dowodów przeto komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycję gminy Radomyśla nad Sanem odstepuje się Wydziałowi krajowemu wraz z c. k. Radą szkolną krajową do zbadania i zdania sprawy na następnej sesyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycyach Alberta Workiewicza, Tomasza Janickiego i innych o podniesienie emerytury względnie płacy nauczycielskiej.

Sprawozdawca p. Rayski ma głos.

Sprawozdawca p. **Rayski** (czyta):

Sprawozdanie Komisji szkolnej o petycyach Alberta Workiewicza, Tomasza Janickiego i innych o podniesienie emerytury względnie płacy nauczycielskiej.

Wysoki Sejmie!

L. 1980. Albert Workiewicz został w dniu 31. lipca 1891 przeniesiony w stały stan spoczynku z płacą roczną 425 złr. — Proszący obarczony jest liczną rodziną — pobocznego zarobku dla wieku i sił starganych znaleźć nie może — i z tej płacy wyżyć nie może. — Prosi o podwyższenie emerytury. Przemawia za proszącym długoletnia służba i trzy dekreta pochwalne, które od swych władz przełożonych za gorliwe i skuteczne pełnienie służby otrzymał. Komisya sądzi, że gorliwa jego praca winna być ile możności wynagrodzona.

L. 1992. Tomasz Janicki, organista w Lubniu powiatu myślenickiego — ożenił się z nauczycielką dwuklasowej szkoły w Lubniu. W roku 1900 żona jego pełniąc lat 25 służbę zmarła i pozostawiła mu troje małoletnich i niezaopatrzonych dzieci. Rada szkolna krajowa odmówiła prośbie jego o udzielenie dodatku na wychowanie sierót o zwrot wkładek emerytalnych i o kwartał pozgonny. W drodze rekursu przyznało mu Ministerstwo oświaty kwartał pozgonny. Obecnie petent prosi o przyznanie w drodze łaski dodatku na wychowanie dzieci lub też zwrot wkładek emerytalnych. — Komisya nie przychyła się do przyznania mu dodatków ani zwrotu wkładek, natomiast sądzi, że uwzględniając jego ciężkie stosunki należałoby mu przyznać znaczniejszą zapomogę zwłaszcza, że gdyby żona jego zmarła przed ukończeniem 10 lat służby, taki zwrot wedle obowiązujących ustaw słusznie by mu się należał.

L. 2177. Zdzisław Babka, nauczyciel w Urzejowicach powiat przeworski prosi o przyznanie mu dodatku na wychowanie dziecięciorga dzieci. Liczna rodzina nie jest tytułem prawnym do żądania takiego podwyższenia a uwzględnienie jego żądania byłoby przed czasem, który mógłby bardzo na budżecie krajowym zaciężać. Komisya sądzi, że należałoby proszącemu dopomódz z ryczałtu, który sejm daje Radzie szkolnej krajowej do dyspozycji na pomoc dla nauczycieli w ramach nagłych.

L. 1937. Aniela Szelestak, emerytowana nauczycielka pobiera pensji 780 K jest chorą i potrzebuje ciągłej pomocy i opieki — przystem z powodu choroby długoletniej swej siostry, która przy niej mieszkała i tamże umarła, zadłużyła się i nie jest w stanie z przyznanej jej emerytury wyżyć. — Komisya sądzi, że dostatecznych i ważnych powodów do podwyższenia emerytury nie ma — natomiast należałoby jej przyjąć z jednorazową pomocą z ryczałtu na ten cel Radzie szkolnej krajowej budżetem przyznanego. Jan Jeżowski — L. 2175. — Hipolit Doliński. L. 1949 i Leon Lewicki, L. 1765 — proszą o przyznanie im wyższej emerytury. — Rada szkolna przyznała im emerytury w myśl obowiązujących przepisów ustawy, a takich powodów, któreby mogły skłonić komisję do zalecenia proszących łask Wysokiego Sejmu, komisya w przedłożonych podaniach nie znajduje.

Do tej kategorii należy także petycja Michała Gigonia L. 1429, który chcąc osiągnąć rzekome swe do Rady szkolnej krajowej pretensye, szedł rekursami i skargami aż do Trybunału administracyjnego — a zawcze z rezultatem negatywnym — obecnie zaś udaje się do Sejmu w drodze łaski o podwyższenie pensji. — Komisya tej petycji nie może Wys. Sejmowi zalecić.

Powołując się na powyższe wywody Komisya szkolna wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1) Petycję Alberta Workiewicza L. 1980 i Tomasza Janickiego L. 1992 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową do możliwego uwzględnienia i przedłożenia odpowiednich wniosków.

2) Petycję Zdzisława Babki L. 2177 i Anieli Szelestak L. 1937 odstępuje się Radzie szkolnej krajowej, — do możliwego uwzględnienia przy rozdzielaniu ryczałtu na zapomogi dla nauczycieli przeznaczonych.

3) Nad petyciami Jana Jeżowskiego L. 2175, Hipolita Dolińskiego L. 1949, Leona Lewickiego L. 1765 i Michała Gigonia L. 1429 przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Rayski** (czyta) :

Petycje Alberta Workiewicza l. 1980 i Tomasza Janickiego l. 1992 odstępuje się

Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową, do możliwego uwzględnienia i przedłożenia odpowiednich wniosków.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy głosu nikt nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Rayski** (czyta) :

Petycję Zdzisława Babki l. 2177 i Anieli Szelestak l. 1937 odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do możliwego uwzględnienia przy rozdzielaniu ryczałtu na zapomogi, dla nauczycieli przeznaczonych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Rayski** (czyta) :

Nad petyciami Jana Jeżowskiego l. 2175, Hipolita Dolińskiego l. 1949, Leona Lewickiego l. 1765 i Michała Gigonia l. 1429 przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji nauczyciela Wojciecha Putały o wliczenie lat służby.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski ma głos.

Sprawozdawca p. **Tomaszewski** (czyta) :

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji nauczyciela Wojciecha Putały o wliczenie lat służby.

Wysoki Sejmie!

Petent rozpoczął służbę w roku 1875, dnia 28 września, egzamin kwalifikacyjny złożył we wrześniu w roku 1878. Przy wymiarze emerytury wymierzono mu w myśl ustawy pobory od policzalnych 24 lat, t. j. kwotę 720 koron, reskryptem z dnia 21/3 1902 l. 7398. Petent ma 9 dzieci, z tych 7 zupełnie niezaopatrzonych. Ponieważ petent przeszedł na emeryturę z powodu utraty wzroku, a otrzymał emeryturę zbyt małą, komisya wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wlicza się petentowi w drodze łaski dwa lata spędzone w służbie publicznej nauczycielskiej przed uzyskaniem kwalifikacji do emerytury i odstępuje petycję Radzie szkolnej krajowej do dalszego urzędowania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Bronisławy Sajewiczowej, wdowy po nauczycielu, o stałą pensję wdowią i dodatek na wychowanie dzieci, ewentualnie o dar z łaski.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski ma głos.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji Bronisławy Sajewiczowej, wdowy po nauczycielu, o stałą pensję wdowią i dodatek na wychowanie dzieci, ewentualnie o dar z łaski.

Wysoki Sejmie!

Mąż zmarły złożył w roku 1867 egzamin kwalifikacyjny według dawnej modły i otrzymał patent na tak zwanego trywialnego nauczyciela.

Egzaminu tego nie uznano za dostateczny, dlatego po śmierci męża, który służył rzekomo lat 29, w łowie przyznano jedynie odprawę. Podanie petentki, obejmujące 3 arkusze, jest tak zawile, że trudno sobie zdać sprawę, o ile żądanie jej zasługiwałoby na uwzględnienie. Komisya wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję powyższą odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową i sprawozdania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Teodora Kopystyńskiego, nauczyciela prowizorycznego, o policzenie 26 lat i przyznanie dożywotniej pensji.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski ma głos.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji Teodora Kopystyńskiego, nauczyciela prowizorycznego, o policzenie 26 lat i przyznanie dożywotniej pensji.

Petent był przez 26 lat prowizorycznym nauczycielem. Egzaminu kwalifikacyjnego nie złożył, bo go nie dopuszczono mimo dwukrotnej prośby. Rada szkolna motywuje swą odmowę postanowieniem Ministerstwa z 8 czerwca 1883 l. 10.618, Dz. rozp. min. wyzn. i oświaty 1883 XII. Nr. 17.

Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję powyższą odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową i przedłożenia wniosku na najbliższej sesyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Fryderyka Schöppa, nauczyciela w Hanuninie, w sprawie wliczenia do emerytury lat służby, spędzonych przy szkołach ewangelickich prywatnych.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski ma głos.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji Fryderyka Schöppa, nauczyciela w Hanuninie, w sprawie wliczenia do emerytury lat służby, spędzonych przy szkołach ewangelickich prywatnych.

Petent ma lat 56, ukończył dawno tak zwaną preparandę, złożył egzamin kwalifikacyjny według dawnej modły w roku 1865, był przez 34 lat nauczycielem przy szkołach ewangelickich prywatnych, w roku 1902 w lutym otrzymał posadę stałego nauczyciela. Obowiązki swe spełniał bardzo dobrze, jak świadczą dekrety pochwalne. Z uwagi na wiek petenta, z uwagi, że w czasach, w któ-

rych rozpoczął służbę było szkół mało, a gminy ewangelickie utrzymywały szkoły z dobrej woli a więc spełniały dobrowolnie to, co obecnie czynią gminy na mocy ustawy, z uwagi, że petent w ciągu swej długoletniej służby oddał krajowi usługi, wnosi komisya :

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję powyższą odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową i do sprawozdania na najbliższej sesyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Grzegorza Konkolniaka, emeryt. nauczyciela ludowego, o wliczenie lat służby do emerytury.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski ma głos.

Sprawozdawca p. Tomaszewski (czyta):

Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Grzegorza Konkolniaka, emerytowanego nauczyciela ludowego o wliczenie lat służby do emerytury.

Wysoki Sejmie !

Petent służył lat 35, z czego lat 25 bez kwalifikacyi. Z tego powodu przyznano mu emeryturę tylko za lat 10 w kwocie 87 zł. 50 ct. rocznie. Komisya wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Petycję powyższą przekazuje się Wydziałowi krajowemu do sprawozdania w porozumieniu z Radą szkolną krajową.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji emeryt. nauczyciela, Jana Gossowskiego o policzenie do wymiaru emerytury lat 30 zamiast 16.

Sprawozdawca p. Tomaszewski ma głos.

Sprawozdawca p. Tomaszewski (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji emerytowanego nauczyciela Jana Gossowskiego o policzenie do wymiaru emerytury lat 30-tu zamiast 16-tu.

Wysoki Sejmie!

Petent urodził się w roku 1843 ma więc obecnie 59 lat. Służbę rozpoczął w r. 1865, patent kwalifikacyi uzyskał w r. 1879.

W roku 1895 przeszedł w stan spoczynku. Wymierzono mu od płacy ostatniej 700 K. 16/40 t. j. kwotę 280 K. Petent ma żonę i czworo niezaopatrzonych dzieci.

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycję powyższą przekazuje się do sprawozdania Wydziałowi krajowemu w porozumieniu z Radą szkolną krajową.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji emeryt. nauczyciela Longina Dorożyńskiego o policzenie mu do emerytury wszystkich lat spędzonych w zawodzie nauczycielskim i przyznanie pełnej emerytury 1.500 K.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski ma głos.

Sprawozdawca p. Tomaszewski (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji emerytowanego nauczyciela Longina Dorożyńskiego o policzenie mu do emerytury wszystkich lat spędzonych w zawodzie nauczycielskim i przyznanie pełnej emerytury 1.500 K.

Wysoki Sejmie!

Petent ma lat 58. Egzamin według dawnej modły złożył w roku 1868, a po raz wtóry składał egzamin według obecnie obowiązujących przepisów w roku 1876.

Z powodu stwierdzonej niezdolności do dalszego pełnienia obowiązków został przeniesiony reskryptem Rady szkolnej krajowej z dnia 26 lipca 1901 w stały stan spoczynku z końcem sierpnia 1901, a w myśl obowiązującej ustawy przyznano mu 33/40 poborów t. j. 1237 K. 50 h.

Ponieważ petent przy wymiarze emerytury nie doznał żadnej krzywdy i nie poli-

czono mu tylko dwóch lat spędzonych w służbie przed złożeniem egzaminu, a żadne powody za policzeniem tych dwóch lat nie przemawiają, wnosi komisya:

Petycę niniejszą odstępuje się Wydziałowi krajowemu do sprawozdania w porozumieniu z Radą szkolną krajową.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji emeryt. nauczyciela Michała Teliszewskiego.

Sprawozdawca p. Tomaszewski ma głos.

Sprawozdawca p. **Tomaszewski** (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji emerytowanego nauczyciela Michała Teliszewskiego.

Wysoki Sejmie!

Petent służył od roku 1864. Przy przeniesieniu go w stan spoczynku w roku 1901 polecono mu zapłacić na rzecz krajowego funduszu emerytalnego szkolnego, jako 20/0 wkładkę kwotę 291 K. 83 h. w 50 ratach.

Prosi o zwolnienie go od zapłaty tej kwoty.

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Petycę powyższą przekazuje się Wydziałowi krajowemu do sprawozdania w porozumieniu z Radą szkolną krajową.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji emerytowanego nauczyciela Emila Wiszomirskiego.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski ma głos.

Sprawozdawca p. **Tomaszewski** (czyta):

Sprawozdanie.

komisji szkolnej o petycji emerytowanego nauczyciela Emila Wiszomirskiego.

Wysoki Sejmie!

Petent służył 25 lat. Przy przeniesieniu go w stan spoczynku policzono mu 18 lat, ponieważ służby przedetatowej nie mógł dokumentami udowodnić. Pobiera obecnie 605 K. Dokumenta jego zginęły rzekomo podczas pożaru w Stryju, wskutek czego nie wliczono mu, jak petent utrzymuje 6 lat. Kiedy złożył egzamin kwalifikacyjny alegata nie uwidoczniają.

Prosi o wliczenie mu lat służby przedetatowej, podwyższenie emerytury przynajmniej do 900 K. i wypłacenie nadwyżki za te niewliczone lata.

Według załączonego świadectwa ubóstwa ma petent czworo małoletnich dzieci.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę powyższą przekazuje się Wydziałowi krajowemu do sprawozdania w porozumieniu z Radą szkolną krajową.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Emilii Jaglarskiej, zameżnej Melechowej, o policzenie lat służby przed egzaminem kwalifikacyjnym do emerytury.

Sprawozdawca p. Tomaszewski ma głos.

Sprawozdawca poseł **Tomaszewski** (czyta):

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o petycji Emilii Jaglarskiej, zameżn. Melechowej, o policzenie lat służby przed egzaminem kwalifikacyjnym do emerytury.

Wysoki Sejmie!

Petentka rozpoczęła służbę nauczycielką w r. 1881. W r. 1887 przerwała służbę wyszedłszy za mąż za nauczyciela, służącego w innej miejscowości.

Wróciła do służby w r. 1890 w charakterze tymczasowej nauczycielki, uczącej w klasie równorzędnej z płacą 400 K. Dnia 1. września 1892 otrzymała posadę tymczasowej nauczycielki w Dębinie z płacą roczną 600 K. a od sierpnia 1893 aż do obecnej chwili jest stałą młodszą nauczycielką.

Egzamin kwalifikacyjny złożyła w r. 1885. Z powodu przerwy liczą się jej jednakże do emerytury lata dopiero od roku 1892.

Petentka prosi o wliczenie lat od 24. października 1881 do 3. lipca 1887 i lat od 1. września 1887 do 31. sierpnia 1892. Do policzenia lat przed uzyskaną kwalifikacją ani lat od r. 1887 do 1890 niema powodu, gdyż petentka przerwała służbę dobrowolnie. Wypadałoby jednakowoż policzyć lata od 1890 do 1892, spędzone w charakterze tymczasowej nauczycielki w klasie równorzędnej w Uszwi. Komisya wnosi przeto:

Wysoki Sejm racza uchwalić:

Petycję nauczycielki Emilii Jaglarskiej zam. Melechowej odstępuje się Wydziałowi krajowemu i c. k. Radzie szkolnej do zbadania, czy nie należałoby jej przy wymiarze emerytury policzyć lat od 1890 do 1892 spędzonych po egzaminie kwalifikacyjnym w charakterze tymczasowej nauczycielki przy szkole w Uszwi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Antoniego Spolitakiewicza emerytowanego nauczyciela, o wliczenie 11 lat służby do emerytury.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski ma głos.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski (czyta):

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o petycji Antoniego Spolitakiewicza, emerytowanego nauczyciela, o wliczenie 11 lat służby do emerytury.

(Podpisany) petent pełnił obowiązki przez 27 lat bez przerwy, z początku jako nauczyciel nadetatowy, od roku 1874 jako tymczasowy. Egzamin złożył w r. 1881.

Na emeryturę przeszedł w r. 1897 z pensją 320 K. t. j. 16/40 od 350 złr. płacy czyli od 700 K.

Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję powyższą przekazuje się Wydziałowi krajowemu do sprawozdania w porozumieniu z Radą szkolną krajową.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do

głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Jana Chomina, nauczyciela w Skomorochach nowych.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski ma głos.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski (czyta):

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o petycji Jana Chomina nauczyciela w Skomorochach nowych.

Wysoki Sejmie!

Petent ma 62 lat, służy od roku 1864 z przerwą 4 lat, spowodowaną rzekomo stosunkami fymilijnymi.

Egzamin kwalifikacyjny złożył w roku 1878. Służba do emerytury wlicza mu się w myśl ustawy z powodu przerwy dopiero od r. 1885. Kiedy petent służbę przerwał, tego dokładnie nie podaje.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję powyższą przekazuje się do sprawozdania Wydziałowi krajowemu w porozumieniu z Radą szkolną krajową.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji nauczyciela Józefa Gibasa o posunięcie z 900 K. do płacy 1000 K.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski ma głos.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski (czyta):

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o petycji nauczyciela Józefa Gibasa o posunięcie z 900 K. do płacy 1000 K.

Wysoki Sejmie!

Petent służy 34 lat, a mimo to nie doszedł do najwyższej płacy w 4-tej klasie płac.

Komisyja wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję powyższą odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Feliksa Zalaszińskiego, emeryta nauczyciela w Czchowie pow. Brzeski.

W zastępstwie nieobecnego p. Lubomirskiego głos ma p. Tomaszewski.

Sprawozdawca poseł **Tomaszewski** (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji Feliksa Zalaszińskiego, emeryta nauczyciela w Czchowie pow. Brzeski.

Wysoki Sejmie!

Feliks Zalasziński wstąpił do służby jako stały nauczyciel dnia 10. sierpnia 1858 i służył nienagannie, owszem otrzymał kilkakrotnie pochwałę do 30. czerwca 1839, kiedy został przeniesiony w stały stan spoczynku, przyczem przyznano mu do emerytury nie 33 lat, lecz 32 lat służby, choć właściwie służył 33 lat, i w aktach nie ma nigdzie wzmianki o jakiegokolwiek przerwie.

Pierwszy dodatek pięcioletni przyznano mu z dniem 1. września 1874 i w tym samym patencie uwiadomiono go, że drugi dodatek dostanie 10. sierpnia 1878, zdaje się dlatego, że pierwszy tak późno otrzymał. — Pomimo to, choć żadnej nagany nie otrzymał, pominięto ten czas i dopiero dnia 19. czerwca 1881 dano mu dodatek za czas ubiegły, ale nie licząc, jak muto już pierwotnie przyznano od 10. sierpnia 1878, lecz od 1. września 1879.

Niezrozumiałem tu jest z jednej strony to opóźnienie udzielenia dodatku i wypłacenie za dwa lata z dołu, a z drugiej strony ignorowanie przyznanego już dawniej terminu 10. sierpnia 1878.

Ten termin 1. września 1879 został później policzony jako podstawa do udzielenia trzeciego dodatku od 1. września 1884 i byłby służył tak samo przy udzieleniu czwartego, gdyby petent już 30. czerwca 1889

a więc dwa miesiące przed tym terminem nie był spensjonowanym. Wskutek takiego zbiegu niezrozumiałych okoliczności, policzono petentowi tylko 32 lat służby, zamiast 33 i tylko 3 dodatki zamiast czterech, chociaż na mocy patentu Rady szkolnej z 17. sierpnia 1974 powinien był już dnia 10. sierpnia 1888 dostać czwarty dodatek.

Prosi o policzenie jednego roku i czwartego dodatku do emerytury. Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycję Feliksa Zalaszińskiego odstępuje się c. k. Radzie szkolnej krajowej, celem zbadania powyższych okoliczności, a w razie jeżeli rzeczywiście zaszła pomyłka do uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Maryi Stańkowskiej, nauczycielki młodszej w Bóbrce pow. Krosno.

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Lubomirskiego głos ma p. Tomaszewski.

Sprawozdawca p. **Tomaszewski** (czyta):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji Maryi Stańkowskiej, nauczycielki młodszej w Bóbrce pow. Krosno.

Wysoki Sejmie!

Marya Stańkowska została dekretem 19. stycznia 1890 (po 10 letniej służbie i z jednym dodatkiem pięcioletnim od 12 grudnia 1889) przeniesiona w stan spoczynku z odpowiednią emeryturą. Dnia 9 września 1900 została znów do służby przyjętą z pensją nauczycielki młodszej w IV. klasie płac (700 K). Prosi 1. o doliczenie jej do służby 10 lat wysłużonych przed emeryturą, 2. przyznanie napowrót dodatku 5-cio letniego przyznanego już 12 grudnia 1889 żadnych dokumentów nie dołącza, ani nie podaje powodów przejścia 19. stycznia 1890. w stan spoczynku. Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycję Maryi Stańkowskiej przekazuje się w obec braku aktów c. k. Radzie

szkolnej do sprawdzenia i właściwego zarządzenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Porządek dzienny został wyczerpany. Wpłynął jeszcze wniosek nagły. Proszę p. sekretarza o odczytanie tego wniosku.

Sekretarz p. **Bohaczewski** (czyta):

Wnesenie nałże

posła Bohaczewskoho i tow. w sprawie udzielenia bezzwrotnoju zapomohy pohorilciam hromady Dubszara, powit Dołyna.

Dnia 7. s. m. w noczy wybuch w hromadi Dubszara, powitu Dołyńskoho strasznyj ohoń, kotryj w odnij minuty zniszczzyw 9 zahorod selańskych. Z wyniatkom dwoch, szkoda buła neubezpeczena a wynosyt 8000 K. Pohorilci stratyły chatu, odiż, zbiże i wsiaki inszi sredstwa do żytia i im w oczy zazyraje smert hołodowa.

Dlatoho pidpysani prosiat, Wysokij Sojm zwyolyt dla pohorilciw hromady Dubszara 1000 K. tytułom bezpowrotnoju zapomohy z fondiw krajowych udilyty.

Wneskodatel:

Bohaczewskij.

Olesnyckij, Ostapczuk, Mazykiewicz, Potoczek, Stapiński, Skołyczewski, Szponder, Kramarczyk, Bojko, Ochrymowycz, Barwiński, Gli dziuk, Huryk, Żardecki.

Marszałek: Celem uzasadnienia nagłośności głos ma p. Bohaczewski.

P. **Bohaczewski.** Wysokij Sojme! Dnia 7. weresnia nawelo o hodyni 8 welyke neszczastie požaru hromadu Dubszary. Ohoń w odnoj mynuti obniaw 9 zahorod selańskych o ratunku ne buło i mowy, bo krom toho ohnia buw wychor, kotryj ne pozwalaw nawit ratuwały majno i lude ledwo z duszeju utykły z miscia, hde dosy meszkały ich otcy i didy. Dlatoho promawljaju za tym wneskom i poperaju jeho ne łysz dla toho, szczo to sut moi parochiane, ale dlatoho, szczom własnymy oczyma baczyw na siu strasznu hrozu. Lude stojat pid brozeju smerty hołodowoj, jesły ne distanut zapomohy. Popyraju otże nahlist wnesenia i proszu o uchwałenie jeho, tym bilsze, szczo suma 1000 koron ne wely-

ka, a bude dla hromadian rukoju anheła, rukoju Boha.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie toho wnesku do komisiji budżetowoj.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu co do nagłośności? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje nagosć tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Pod względem formalnym wnosi p. Bohaczewski o odesłanie tego wniosku do komisiji budżetowej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Przed końcem posiedzenia prosit o głos JE. p. Jaworski. Udzielam mu głosu.

JE. p. **Jaworski.** Imieniem komisiji gminnej wnoszę, aby petycyę L. 3252 gminy Rudki o przyznanie dodatku do podatku z galic. funduszu propinacyjnego, przydzieloną komisiji gminnej odesłano komisiji podatkowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Porządek dzienny został wyczerpany. Następane posiedzenie we czwartek pojutrze dnia 22. października b. r. o godzinie 10 rano, a to z tego powodu, aby uczynić zadosć licznyim życzeniom p. posłów, którzy pragną być na pogrzebie śp. wdowy po byłym namiestniku i marszałku krajowym śp. Alfredzie Potockim.

Porządek dzienny następnego posiedzenia jest następujący (czyta):

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem zmiany art. 9. ustawy kraj. z dnia 23. maja 1895. Nr. 57. Dz. u. kr. o zakładaniu i urządzeniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

2. Pierwsze czytanie wniosku p. Szajera o wyjednanie u Rządu soli dla bydła po cenach produkcyi.

3. Pierwsze czytanie wniosku p. Szajera o reformę taryfy adwokackiej.

4. Pierwsze czytanie wniosku p. Szajera o założenie szkoły koszykarskiej w Staromieściu, Nowej Wsi Zaczerskiej, Terliczce albo Łukawcu nad rzeką Wisłokiem.

5. Pierwsze czytanie wniosku p. Szajera w przedmiocie ograniczenia ćwiczeń wojskowych rezerwistów.

6. Pierwsze czytanie wniosku p. Szajera o ustanowienie w gminie Świlczy przystanku dla pociągów osobowych.

7. Pierwsze czytanie wniosku p. Szajera o przywrócenie gminie Wilkowyji praw samoistnej gminy.

8. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu z czynności Dep. III. Wydziału krajowego za czas od 1. stycznia do 30. listopada 1902.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

9. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o praktycznym kursie dozorców drenarskich

Sprawozdawca poseł Gorayski.

10. Sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku Wydziału krajowego względem zaopatrzenia rodziny ś. p. Grzegorza Bubesa, stróża gmachu sejmowego.

Sprawozdawca poseł Skałkowski.

11. Sprawozdanie komisji budżetowej w przedmiocie akcji pomocniczej kraju z powodu klęsk elementarnych.

Sprawozdawca poseł Skałkowski.

12. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności około podniesienia mleczarstwa w kraju.

Sprawozdawca poseł Wincenty Kraiński.

13. Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Kałuszu na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 17.000 K. na urządzenie i utrzymanie szpitala powiatowego w Kałuszu

Sprawozdawca poseł Hupka.

14. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Kołomyjskiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

15. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Sokalskiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

16. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Mieleckiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

17. Sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Dąbrowskiego.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński

18. Sprawozdanie komisji przemysłowej w sprawie prośby Towarzystwa „Pomoc przemysłowa“ o subwencję dla swojej szkoły krawatarsko-guzikarskiej w Brzeżanach.

Sprawozdawca poseł Michalski.

19. Sprawozdanie komisji przemysłowej w sprawie prośby Towarzystwa pracownic konfekcyi damskiej imienia św. Józefa we Lwowie o subwencję lub zasiłek pieniężny.

Sprawozdawca poseł Michalski.

20. Sprawozdanie komisji przemysłowej w sprawie prośby Franciszka Szaro, tkacza w Godowej zasiłek w kwocie 400 K. na sprawnienie trzech mechanicznych warsztatów tkackich.

Sprawozdawca poseł Michalski.

21. Sprawozdanie komisji przemysłowej w sprawie prośby Ignacego Grządziela majstra kowalskiego w Podgórzu o pożyczkę 10.000 K. z funduszu przemysłowego na rozszerzenie swoich pracowni.

Sprawozdawca poseł Michalski.

22. Sprawozdanie komisji przemysłowej w sprawie prośby członków spółki ślusarskiej w Świątnikach Górnych o przysłanie delegata Wydziału krajowego na miejsce, celem zbadania stosunku tejże spółki do szkoły ślusarskiej i jej dyrektora Bilygo.

Sprawozdawca poseł Michalski.

23. Sprawozdanie komisji przemysłowej w sprawie memorandum p. Mikołaja Zachodnego, instruktora i kierownika szkoły koszykarskiej w Siekierzycach.

Sprawozdawca poseł Michalski.

24. Sprawozdanie komisji przemysłowej w sprawie prośby p. Juliana Lagodzica i Józefa Salomona, ślusarzy mechaników w Sanku o udzielenie bezprocentowej pożyczki.

Sprawozdawca poseł Michalski.

25. Sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie prośby siostry miłosierdzia Filomeny Dychdalewicz, przełożonej zakładu fundacyjnego Sadowskiego w Czortkowie o udzielenie zapomogi na zakupienie warsztatów i potrzebnych materiałów tkackich i o wyznaczenie zapomogi na wysłanie chłopca na trzyletnią naukę do szkoły tkackiej w Gorlicach.

Sprawozdawca poseł Michalski.

26. Sprawozdanie komisji petycyjnej o Bożyków z gminy Bożyków i utworzenie z petycji Rady powiatowej w Zaleszczykach w Siółka samoistnej gminy.
 w sprawie wezwania c. k. Rządu kreowania po-
 sady geometry ewidencyjnego w Tłustem. Sprawozdawca poseł Leszek Cieński.

Sprawozdawca poseł Agopsowicz.

Następne posiedzenie zatem pojutrze
 we czwartek o godzinie 10. rano. Posiedze-
 nie dzisiejsze zamykam.

27. Sprawozdanie komisji administra- (Koniec posiedzenia o godzinie 1. minut 10.
 cyjnej o wydzieleniu przysiółka Siółko ad w południe).

